# cd!

contra doc! / fine art photography / #5

fullerton-batten / hutinski / paniak / zbierski
górski / stolz / de boeck / isaenko / boldyreva

Dear Readers,

It is the fifth time we give into your hands (although in this case it would be more properly to say – in your eyes) a special edition of our magazine entirely devoted to photography other than documentary one, or in short – the 5th issue of *contra doc!*

In this issue you can find 8 presentations of authors with very different approach to photography, the authors realising themselves in different photographic trends, and the authors you should get to know, if you haven't known them yet.

Lisa de Boeck (doc! #15), Yanina Boldyreva & Alexander Isaenko, Leszek Górski, Robert Hutinski, Marcela Paniak, Claus Stolz, Piotr Zabierski (doc! #8), and amazing Julia Fullerton-Batten, a heroin of our interview, invite you to their photographic worlds and so we do.

Have a nice visual reading!

Let the art be with you!

*from the editor / od wydawcy*

Drodzy Czytelnicy,

Już po raz piąty oddajemy w wasze ręce (choć w tym przypadku bardziej właściwie byłoby powiedzieć – w wasze oczy) specjalne wydanie naszego magazynu w całości poświęcone fotografii innej niż dokumentalna, czyli w skrócie – 5. numer „contra doc!"

Wewnątrz tego numeru znajdziecie 8 prezentacji autorów posiadających bardzo różne podejście do fotografii, autorów, którzy realizują się w całkowicie odmiennych nurtach fotograficznych, autorów, których koniecznie powinniście poznać, o ile jeszcze ich nie znacie.

Lisa de Boeck (doc! #15), Yanina Boldyreva & Alexander Isaenko, Leszek Górski, Robert Hutinski, Marcela Paniak, Claus Stolz, Piotr Zbierski (doc! #8) oraz wyjątkowa Julia Fullerton-Batten, bohaterka naszego wywiadu zapraszają was w swoje fotograficzne światy, a my razem z nimi!

Życzymy wam niezapomnianej wizualnej lektury!

Let the art be with you!

contra doc! is a special issue of doc! photo magazine
contra doc! jest numerem specjalnym doc! photo magazine

publisher / wydawca
**BLOW UP PRESS**

editor-in-chief / redaktor naczelny
**Grzegorz K. Kosmala**

contributing editor / współpraca redakcyjna
**Johann Ryno de Wet** (Bureau Chief, Africa)

creative director / dyrektor kreatywny
**Aneta Kowalczyk** (BB Graphic)

translator / tłumaczenia
**Aleksandra Duszyńska**

cover photo / zdjęcie na okładce
**Julia Fullerton-Batten**
Unforgiven. Taken from the series *A Testament to Love* (2013)
Bez przebaczenia. Z serii „Świadectwo miłości" (2013 r.)

contact / kontakt
**contradoc@docphotomagazine.com**

advertising / reklama
**ad@docphotomagazine.com**

submissions / zgłoszenia
**submit@docphotomagazine.com**

on the web | w internecie
**www.docphotomagazine.com/contradoc**

issn
**2299–2855**

address | adres
**BLOW UP PRESS**
**doc! photo magazine**
**31 Nowogrodzka Str., 00–511 Warsaw, Poland**

All images and text published in doc! photo magazine are the sole property of the featured authors (photographers, contributors and editors) and subject to copyright. / No image or text may be reproduced, edited, copied or distributed without the express written permission of its legal owner. / No part of this publication may be reproduced in any form, digital or mechanical, printed, edited or distributed without the prior written consent of the publisher. / All rights reseved.

Wszystkie zdjęcia oraz teksty opublikowane na łamach doc! photo magazine są wyłączną własnością poszczególnych autorów (fotografów, współpracowników i wydawców) i po dlegają ochronie praw autorskich. / Żadne zdjęcie lub żaden tekst nie może być reprodukowany, edytowany, kopiowany lub dystrybuowany bez pisemnej zgody jego prawnego właściciela. / Żadna część tej publikacji nie może być reprodukowana w jakiejkolwiek formie, cyfrowej lub mechanicznej, drukowana, edytowana lub dystrybuowana bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy. / Wszystkie prawa zastrzeżone.

/ 9 /
*julia fullerton-batten*
**contra doc! interview**

/ 22 /
*i want to give the viewer a visual feast*
*chcę dostarczyć widzowi wizualnej uczty*
**julia fullerton-batten**

/ 45 /
*conversation of soul / rozmowa duszy*
**piotr zbierski**

/ 75 /
*heliographies / heliografie*
**claus stolz**

/ 95 /
*index lost*
**yanina boldyreva & alexander isaenko**

/ 133 /
*autumn, help / jesień, ratunku*
**marcela paniak**

/ 151 /
*sequences / sekwencje*
**robert hutinski**

/ 179 /
*subversive landscapes / pejzaże przewrotne*
**leszek górski**

/ 203 /
*caught in a one point perspective*
*złapane w jednopunktowej perspektywie*
**lisa de boeck**

/ 227 /
**contra doc! recommends**

fullerton
-batten

górski/stolz/de boeck/isaenko/boldyreva

fullerton-batten/hutinski/paniak/zbierski

julia fullerton-batten

© knut koivisto

Julia Fullerton-Batten (b. 1970) | based in London (United Kingdom) | fine art photographer since 2001 | studied at Berkshire College of Art & Design in Reading (UK, 1990–1992) | began her carrier as a freelance photo assistant (1994–2000) | has published a book *Teenage Stories* (Actes Sud, June 2007) | her photographs are in permanent collections of the National Portrait Gallery (London, UK) and the Musée de l'Élysée (Lausanne, Switzerland) | has exhibited her works internationally and published in many prestigious publications, including *British Journal of Photography, Eyemazing, Futu Magazine, The Royal Photographic Society Journal, Le Photographe, The New Yorker, Le Monde, Lens Magazine, Foto, Blink Magazine,* and many more.

---

Julia Fullerton-Batten (ur. 1970) | mieszka w Londynie (Wielka Brytania) | artystka fotografik od 2001 roku | studiowała na Berkshire College of Art & Design w Reading (Wielka Brytania, 1990–1992) | karierę zaczynała jako foto-asystentka (1994–2000) | wydała książkę „Nastoletnie opowieści" (Actes Sud, czerwiec 2007 r.) | jej zdjęcia wchodzą w skład stałych kolekcji National Portrait Gallery (Londyn, Wielka Brytania) oraz Musée de l'Élysée (Lozanna, Szwajcaria) | swoje fotografie wystawiała na wystawach na całym świecie oraz publikowała w wielu prestiżowych pismach, w tym w „British Journal of Photography", „Eyemazing", „Futu Magazine", „The Royal Photographic Society Journal", „Le Photographe", „The New Yorker", „Le Monde", „Lens Magazine", „Foto", „Blink Magazine" i wielu innych.

/ www.juliafullerton-batten.com /

cd!

interview



# i want to give the viewer a visual feast

# chcę dostarczyć widzowi wizualnej uczty

*contra doc!* **Why and when did you decide that photography was the perfect way to express yourself?**

*julia fullerton-batten* I decided to make photography my career when I finished my schooling in the UK. Instrumental in this decision was my father's keen interest in photography when I was a child. He always carried a camera with him and took photographs of us, children, and street scenes wherever we lived in Germany, the USA, and the UK. He had his own makeshift darkroom and it fascinated me to see him disappear and return moments later to find B&W prints being rinsed in the bath. In my early teens I occasionally 'borrowed' one of his cameras and started developing my own interest in photography.

*cd!* **And if not photography, then what would you do today?**

*jfb* I wouldn't wish to do anything else than photography.

*contra doc!* **Kiedy i dlaczego wybrałaś fotografię jako najlepszy sposób na wyrażenie własnej ekspresji?**

*julia fullerton-batten* Fotografią na poważnie postanowiłam się zająć po ukończeniu nauki w Wielkiej Brytanii. Duży wpływ na tę decyzję miał mój ojciec i jego fascynacja fotografią w czasach mojego dzieciństwa. Zawsze miał przy sobie aparat fotograficzny i fotografował nas, dzieci oraz scenki uliczne bez względu na to, czy mieszkaliśmy w Niemczech, Stanach Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii. Miał swoją ciemnię i fascynowało mnie, gdy tam znikał, by po paru chwilach wrócić i odkrywać czarno-białe zdjęcia po zamoczeniu ich w kąpieli wodnej. Jako nastolatka czasami „pożyczałam" jeden z jego aparatów i tak zaczęłam rozwijać moje zainteresowanie fotografią.

*cd!* **A czym byś się dzisiaj zajmowała, gdyby nie była to fotografia?**

*jfb* Nie chciałbym zajmować się czymkolwiek innym niż fotografią.

*cd!* **Most of the personal series you have created so far has a woman as a main character. Why?**

*jfb* Just recently I have been shooting projects with social commentary content. However, my first projects were semi-autobiographical looking back on my experiences as a teenage and at various stages through my life to womanhood, including my and my sister's relationships with our mother in *Mothers and Daughters*. For this reason, as a woman photographer most of the content of my earlier projects involved women as the main characters.

*cd!* **What is a difference between working with teenage models and adult ones? Or, in a wider sense: between professional models and models casted by you on the street?**

*jfb* Actually I found surprisingly little difference between working with teenage and adult models. The reason probably lay in the fact that they were all street-cast models and as such were relatively inexperienced in the same way regardless of age. Street-cast models exhibit a slight awkwardness that professional models don't have. This awkwardness shows up in the model's posture and facial expression, which for me gives a greater degree of naturalness and sincerity.

*cd!* **What is the main goal of your photography?**

*jfb* Over and above wanting to give the viewer a visual feast, I hope to make the viewer curious about the

*cd!* **W większości projektów, które do tej pory zrealizowałaś, główną bohaterką jest kobieta. Dlaczego?**

*jfb* Całkiem niedawno robiłam zdjęcia do projektów o charakterze komentarza społecznego. Jednak moje pierwsze projekty były na poły autobiograficznym spojrzeniem wstecz na moje doświadczenia jako nastolatki, jak również na różne późniejsze etapy w moim życiu, aż do osiągnięcia pełnej kobiecości. Na przykład moje i mojej siostry relacje z naszą matką znalazły odzwierciedlenie w „Matkach i córkach". A że jestem kobietą-fotografem, to w moich wcześniejszych projektach występowały głównie kobiety.

*cd!* **Jaka jest różnica między pracą z nastoletnimi modelkami a tymi dorosłymi? Czy też, ujmując rzecz szerzej, między profesjonalnymi modelkami a tymi wypatrzonymi na ulicy?**

*jfb* Właściwie dostrzegam zaskakująco małą różnicę pomiędzy pracą z nastoletnimi a dorosłymi modelkami. Powodem tego prawdopodobnie było to, że wszystkie moje modelki pochodziły z takiego ulicznego naboru i jako takie, wszystkie były jednakowo niedoświadczone bez względu na wiek. Modelki z ulicy wykazują się lekką nieporadnością, czego nie ma u profesjonalistek. To zakłopotanie widoczne było w ich pozach, wyrazach twarzy, co dla mnie miało wartość większej naturalności i szczerości.

*cd!* **Jaki cel stawiasz przed swoimi zdjęciami?**

*jfb* Nadrzędnym celem jest dostarczenie widzowi wizualnej uczty, która, mam nadzieję, sprawi, że widz



*contra doc! interview* / **julia fullerton-batten**

The Wedding Day. Taken from the series *Mothers and Daughters* (2012)

Dzień ślubu. Z serii „Matki i córki" (2012 r.)

The end of the affair. Taken from the series *A Testament to Love* (2013)

Koniec romansu. Z serii „Świadectwo miłości" (2013 r.)





content of the scene, and to relate to it. I also like to think that I tease the viewer to re-examine the picture continuously, each time finding more content. Finally, I hope that the viewer forms an opinion of the image. Obviously I am happier if the opinion is a good one, but even a negative opinion is better for me than no opinion at all.

*cd!* **Where do you find inspirations for next series?**

*jfb* I find my inspiration for projects and the content of a project anywhere and everywhere. Obviously my earlier projects were affected by my own past, but the contents of each sequel came about by thinking of the scenes, what stage in my life's experiences I was going to shoot. I observe life as I go about my daily business, I go to art museums, watch films, and observe artists. In my more recent projects, *Unadorned* and *Blind*, I have taken on subject matters that concern me more immediately. Why the over-preoccupation figures consciousness in the western world, and, for example, how can people blind from birth, dream?

*cd!* **How do you work? In studio or on location? If the latter, how do you look for them?**

*jfb* Mostly I work on location. Knowing what I intend to shoot I start to consider a suitable setting, then consult with location finders, with whom I have worked frequently and can now trust implicitly to understand what I need and find something suitable for me. They will then send me details of locations that I will short-list. Then I or my assistant will

zaciekawi się przekazem zawartym w scenie i odniesie się do niego. Myślę też, że się z nim droczę, by ciągle przyglądał się zdjęciu i za każdym razem więcej w nim odkrywał. I wreszcie mam nadzieję, że widz wyrabia sobie zdanie na temat obrazu. Oczywiście, bardziej cieszy mnie gdy jego opinia jest pozytywna, ale nawet zła opinia jest lepsza niż żadna.

*cd!* **Gdzie znajdujesz inspiracje do następnych projektów?**

*jfb* Moje inspiracje do projektów, jak również ich treść przychodzą zewsząd i wszędzie. Oczywiście na moje wcześniejsze projekty ogromny wpływ wywarła moja przeszłość, a zawartość każdej kolejnej serii wynikała z przemyśleń, który moment z moich doświadczeń zamierzałam przedstawić. Obserwuję życie podczas codziennej pracy, chodzę do muzeów, oglądam filmy i podpatruję artystów. W moich ostatnich projektach, „Nieprzystrojonych" i „Ślepcach", na warsztat wzięłam sprawy, które obchodzą mnie bardziej bezpośrednio. Dlaczego nadmierne uprzedzenie oddziałuje na świadomość w świecie zachodnim, i, na przykład, jak śnią ludzie, którzy od urodzenia są niewidomi?

*cd!* **W jaki sposób pracujesz? W studiu czy w plenerze? Jeśli w plenerze, jak go szukasz?**

*jfb* Przeważnie pracuję w plenerze. Wiedząc, co chcę sfotografować, zastanawiam się nad znalezieniem odpowiedniego planu, następnie konsultuję to z ludźmi, którzy zajmują się wyszukiwaniem takiej przestrzeni, z którymi często współpracuję i co do których mam całkowitą pewność, że rozumieją, o co mi chodzi i znajdą to dla mnie. Potem nad-

Bamboo. Taken from the series *In Between* (2008)

Bambus. Z serii „Pomiędzy" (2008 r.)





go out and photograph the settings in more detail, before I make a final decision. However, I will always visit the location again to ensure that I know fully what is available, not only regarding the building or site itself, but also what facilities I will need on the days of the shoot. Of course, shooting abroad, as I have done several times, requires the help of local people to provide the information. But then I have to travel at least a couple of days before the shoot to view the site and make sure that I know all the details I need to prepare the shoot as carefully as I like to do.

*cd!* **And what about post-processing? It looks like you use a lot of tricks to achieve the proper message in your shots.**

*jfb* I tend to use very little retouching – the girls springing up against a wall or off a bed in *'In Between'* are really doing that. In *'Teenage Stories'* the girls are posed in miniature model villages, etc.

*cd!* **What is the background of the series we publish on next pages?**

*jfb* I guess I wanted to criticise today's obsession with the need for women to have super slender figures, that even men seemed to have started to copy now. I decided to photograph overweight people of both sexes in the nude against a background inspired by

syłają mi szczegółowe informacje o znalezionych miejscach, a ja umieszczam je na krótkiej liście. Następnie ja lub mój asystent jedziemy w te miejsca i robimy im dokładniejsze zdjęcia, zanim podejmę ostateczną decyzję. Tak czy owak, zawsze oglądam lokację ponownie, by upewnić się, że dokładnie wiem, jakie tam są możliwości, nie tylko pod kątem budynku czy samego miejsca, ale także środków, jakich będę potrzebowała podczas dnia zdjęciowego. Oczywiście, gdy robię zdjęcia za granicą, co mi się parę razy zdarzyło, potrzebuję pomocy tamtejszych mieszkańców, by uzyskać te informacje. Ale w takich przypadkach muszę być na miejscu kilka dni przed zdjęciami, by zobaczyć to miejsce i upewnić się, że znam wszystkie szczegóły potrzebne do przygotowania zdjęć, by móc pracować tak, jak lubię.

*cd!* **A co z post-produkcją? Wydaje się, że stosujesz mnóstwo trików, by twoje zdjęcia przekazywały zamierzoną informację.**

*jfb* Staram się używać bardzo niewiele retuszu – dziewczyny skaczące pod ścianą czy na łóżku w serii „Pomiędzy" naprawdę to robią. W „Nastoletnich historiach" dziewczęta pozują w parku miniatur, itd.

*cd!* **A jakie przesłanie kryje się za serią, którą publikujemy na kolejnych stronach?**

*jfb* Wydaje mi się, że tą serią chciałam skrytykować dzisiejszą obsesję na tle posiadania przez kobiety bardzo smukłych sylwetek. Wydaje się, że nawet mężczyźni zaczęli ją naśladować. Postanowiłam sfotografować nagich ludzi obojga płci z wyraźną

Old Masters paintings. It was the first time many of them had exposed themselves in this way, but they seemed to enjoy it.

*cd!* **Who do you consider as your photo master?**

*jfb* I am not sure I really have one... I assisted for several years, and learnt a lot from many different photographers.

*cd!* **OK, then let me rephrase it. Is there at least one photographer whose works you frequently come back to and why?**

*jfb* A photographer I keep coming back to? I love and I've always loved the work of Guy Bourdin. I wish he was still alive as I would love to see what he would be shooting now.

nadwagą na tle zainspirowanym obrazami Starych Mistrzów. Dla wielu to był pierwszy raz, kiedy obnażyli się w taki sposób, ale wyglądali na zadowolonych.

*cd!* **Kogo uważasz za swojego fotograficznego mistrza?**

*jfb* Nie jestem pewna, czy jest ktoś taki... Przez wiele lat pracowałam jako asystentka i przez ten czas uczyłam się od wielu fotografów.

*cd!* **OK, pozwól, że ujmę to inaczej. Czy jest choć jeden fotograf, do którego zdjęć regularnie wracasz i dlaczego?**

*jfb* Fotograf, do którego wracam? Uwielbiam i zawsze uwielbiałam twórczość Guy'a Bourdina. Szkoda, że już nie żyje, bo z chęcią zobaczyłabym, co fotografowałby dzisiaj.

Fish. Taken from the series *Korea* (2013)

Ryba. Z serii „Korea" (2013 r.)

# unadorned

Fullerton-Batten was inspired by paintings of Old Masters from the 15th to 17th century when shooting this series. These painters showed that female beauty of that time was represented by a fuller figure, and even for men. The most sought -after female forms were represented by curvaceous bodies and in Rubens' case of outright corpulence. Now our narcissistic society reinforced by the media and advertising interprets the ideal figure to be ultra-thin. Even men are beginning to be caught up in this vicious circle. To achieve this shape many inflict on themselves eating disorders and plastic surgery.

In *Unadorned* Fullerton-Batten transposed the Old Masters' inspirational works into a modern context. Larger-than-life models of both sexes unashamedly shed their clothes and posed for her in the nude. She placed them individually in scenes with appropriate props and asked them to pose in ways that would show off their shape naturally and enhance their beauty. She simulated soft candle- and moon-light to recreate that found in the Old Masters' paintings.

The photographer appreciated the strength of the individual personalities of her models and their self-confidence even when naked in front of the camera. *"They accept that their bodies are as nature intended them to be. They are honest to themselves in a world all too often dominated by manipulated beauty."* (2013)



# nieprzystrojeni

Robiąc zdjęcia do tej serii, Fullerton-Batten była zainspirowana obrazami Starych Mistrzów z XV-XVII wieku. Ci malarze pokazali, że ówczesny kanon piękna opierał się na raczej krąglejszych figurach kobiet, jak i mężczyzn. Do najbardziej pożądanych kobiecych kształtów należały te apetycznie zaokrąglone, a w przypadku Rubensa zdecydowanie grube. Dziś w naszym narcystycznym społeczeństwie, wspieranym przez media i reklamę, idealna figura musi być bardzo szczupła. Nawet mężczyźni zaczynają wpadać w tę okrutną spiralę. By sprostać temu wymogowi, wielu nie dojada i poddaje się operacjom plastycznym.

W „Nieprzystrojonych" Fullerton-Batten umieściła inspirujące dzieła Starych Mistrzów we współczesnym kontekście. Nadzwyczajni modele obu płci bezwstydnie pozbyli się swoich ubrań i pozowali dla niej nago. Wszyscy zostali umieszczeni w scenkach z odpowiednimi rekwizytami i poproszeni, aby przyjęli takie pozy, jakie przyjęliby, gdyby w naturalnych warunkach chcieli pokazać swoje kształty i piękno. Jednocześnie odtworzyła miękkie światło świec i księżyca, jakie dostrzegła w obrazach Starych Mistrzów.

Fotografka doceniła siłę charakteru i pewność siebie każdego modela, nawet gdy ten stawał nago przed obiektywem kamery. *„Oni akceptują to, że ich ciała są takie, jak uformowała je natura. W świecie aż nazbyt często zdominowanym przez zmanipulowane piękno, są wobec siebie szczerzy"*. (2013 r.)

Ava, 2012

Ava, 2012 r.

Tony, 2012

Tony, 2012 r.

Jessica, 2012

Jessica, 2012 r.

Glorian, 2012

Glorian, 2012 r.

Dana, 2012

Dana, 2012 r.

Miriam, 2012

Miriam, 2012 r.

Rikkard, 2012

Rikkard, 2012 r.

Khandie, 2012

Khandie, 2012 r.

Sally, 2012

Sally, 2012 r.

Catherine, 2012

Catherine, 2012 r.

Simon, 2012

Simon, 2012 r.

Tristan, 2012

Tristan, 2012 r.

Donna, 2012

Donna, 2012 r.

górski/stolz/de boeck/isaenko/boldyreva

zbierski

fullerton-batten/hutinski/paniak/zbierski

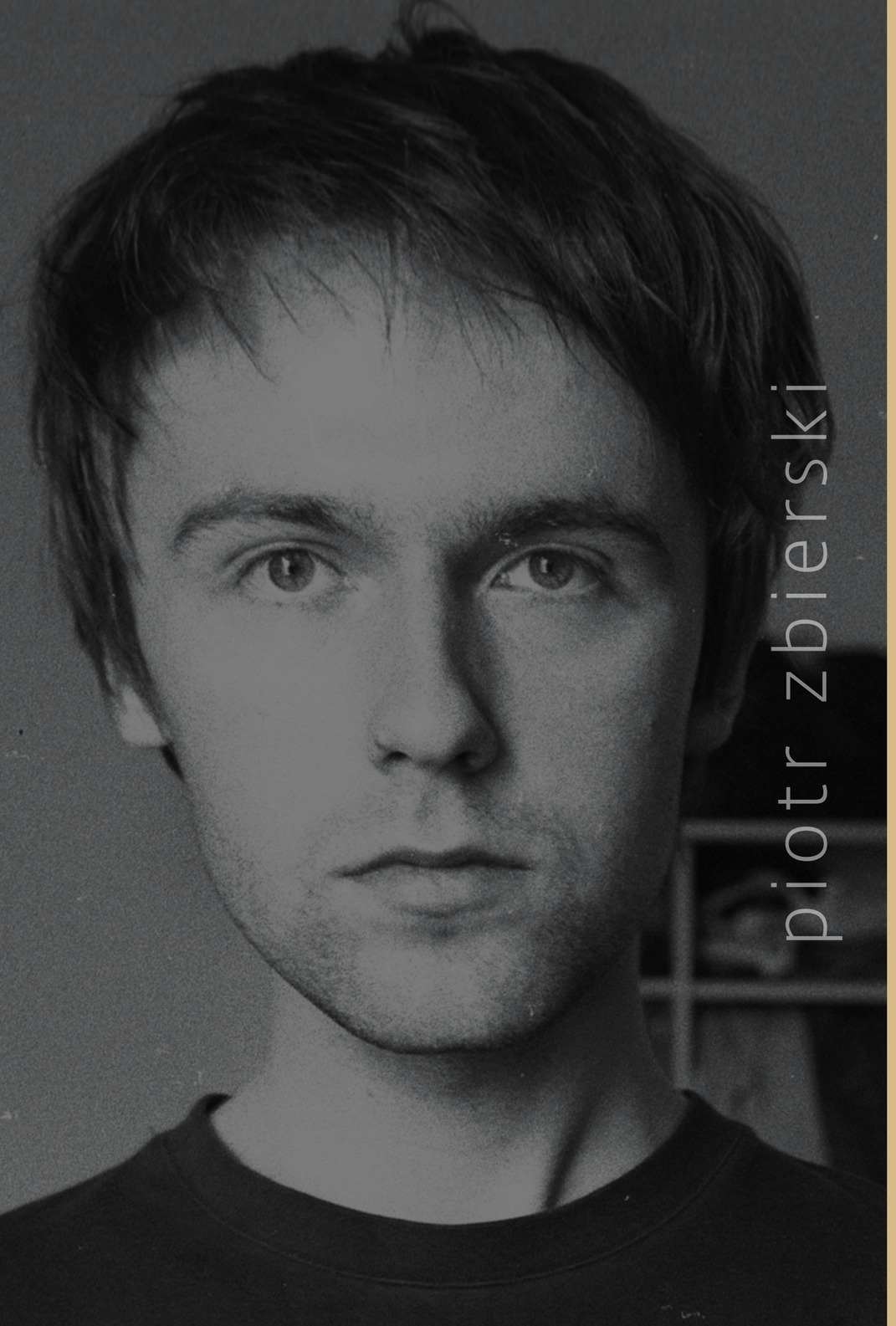


Piotr Zbierski (b. 1987) | based in Lodz (Poland) | studies photography at the Lodz Film School | author of three individual exhibitions: White Elephants, Here and Childhood Dreams | participant in collective exhibitions and photo books including Photokina and Lab East (by Horst Kloever | photeur.net, Berlin 2010) | presented his works in many countries including Poland, Germany, Portugal, Russia and Slovakia, as well as magazines, including *Shots Magazine, Ninja Mag, Archivo Zine, dienacht Magazine, GUP Magazine* and *doc! photo magazine* (doc! #8) | winner of the Leica Oskar Barnack Newcomer 2012 Award | has been shortlisted in many prizes, including Les Nuits Photographiques 2012 or Terry O'Neill Award | his work has been shown at the festival in Arles (2012) | his work is in collection of Kiyosato Museum of Photographic Arts (Japan).

---

Piotr Zbierski (ur. 1987 r.) | mieszka w Łodzi (Polska) | studiuje fotografię w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi | autor trzech wystaw indywidualnych: „White Elephants", „Here" oraz „Childhood Dreams" | uczestnik wystaw zbiorowych i albumach fotograficznych, w tym na targach Photokina i „Lab East" (nakładem Horst Kloever | photeur.net, Berlin 2010 r.) | swoje prace prezentował w wielu krajach, w tym w Polsce, Niemczech, Portugalii, Rosji i na Słowacji, jak również na łamach takich magazynów jak „Shots Magazine", „Ninja Mag", „Archivo Zine", „dienacht Magazine", „GUP Magazine" i „doc! photo magazine" (doc! #8) | laureat Leica Oskar Barnack Newcomer 2012 Award | został zakwalifikowany do wielu nagród, w tym Les Nuits Photographiques 2012 czy Terry O'Neill Award | jego prace były pokazywane na festiwalu w Arles (2012 r.) | jego prace wchodzą w skład kolekcji Kiyosato Museum of Photographic Arts (Japonia).

/ www.piotrzbierski.com /

© piotr zbierski

# conversation of soul

I understand photography as a 'conversation of soul' with the surrounding world of forms and matter, a photographer's confession by borrowed portraits of people or things around him, peculiar kind of will, showing emotions, which are the closest ones at the moment. Sometimes a photo gives the viewer a thrill and it is what I want to achieve in my photography. The picture tells us two different stories at the same time. One of them is about particular people the photographer has come to know, seen, and captured. The second one is a quasi-biographical story about himself.

The photographer seems to be selfish. However, isn't justified selfishness a causative power for the works of art? Ego, understood as a power of personality, is able to create works beginning with *take a picture* and ending with *give the picture back*, being a meeting of the man-artist and the man-work and a postponed meeting of the picture-trace of the past and the viewers, who try to identify with and refer to the image based on their own experiences. This is a subsequent declination of the same words, subsequent pictures declined by different personalities. In this context, everything around us is a declination, re-mix, or a personification of primeval energy operating in nature. In other words: we do what we can and the rest is the madness of art. The language of gestures, that are so essential in a motionless picture so they become a contribution to our imagination reading the photo, can express universally understood emotions, while the vocabulary is the creator's inner voice. The photographer is a shaman who celebrates his rituals, using intuition dependent on the times he lives in.



# rozmowa duszy

Fotografię rozumiem jako „rozmowę duszy" z otaczającym ją światem form i materii, wyznanie fotografa poprzez zapożyczone wizerunki ludzkie, czy też przedmioty go otaczające, swoistego rodzaju testament, ukazujący wrażenia, które w danym momencie są najbliższe. Zdjęcie w odbiorcach niekiedy powoduje dreszcz i do tego dążę w swojej fotografii. Fotografia opowiada nam jednocześnie dwie różne historie. Jedną jest opowieść o konkretnych osobach, które fotograf poznał, spotkał, uwiecznił. Druga natomiast jest para-biograficzną opowieścią o nim samym

Fotograf to pozorny egoista. Jednak czy właśnie uzasadniony egoizm nie jest siłą sprawczą dla dzieł sztuki? Ego, pojmowane jako siła osobowości, potrafi tworzyć dzieła rozpoczynające się od *take a picture* („brać" zdjęcie), a kończące się na *give the picture back* („oddawać" zdjęcie), będące spotkaniem człowieka-artysty i człowieka-dzieła i odroczonego w czasie spotkaniem obrazu-śladu przeszłości z odbiorcami, którzy próbują utożsamić się i odnieść do obrazu na podstawie swoich własnych doświadczeń. To kolejne odmiany przez przypadki tych samych słów, kolejne obrazy odmieniane przez różne osobowości. W tym kontekście wszystko, co nas otacza jest odmianą, re-miksem, czy też personifikacją prastarych energii działających w naturze. Innymi słowy: robimy co możemy, a reszta to obłęd sztuki. Język gestów, które w nieruchomym obrazie są tak istotne i stają się przyczynkiem dla naszej wyobraźni czytającej zdjęcie, może wyrażać uniwersalnie pojmowane emocje, natomiast słownictwo to język wewnętrzny twórcy. Fotograf to szaman, który odprawia swoje rytuały za pomocą intuicji zależnej od czasów, w których żyje.

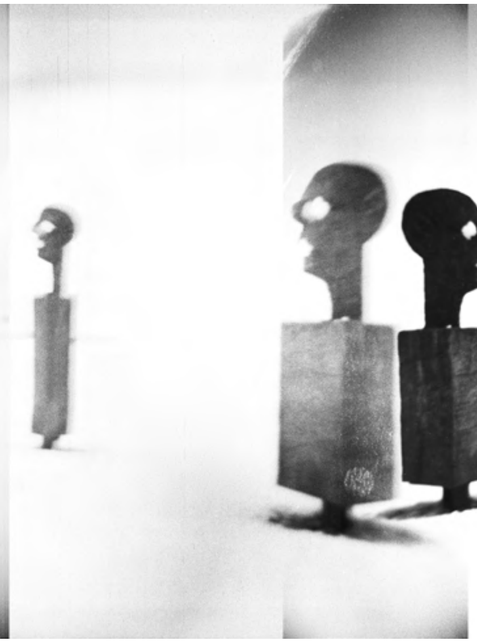

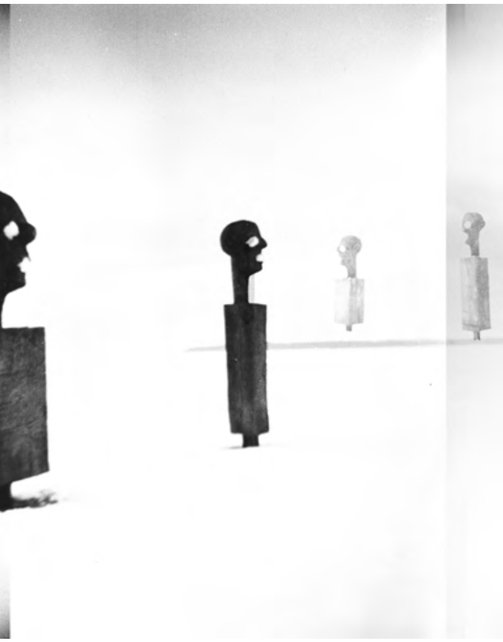

stolz

górski/stolz/de boeck/isaenko/boldyreva

fullerton-batten/hutinski/paniak/zbierski

© karin heinelt

Claus Stolz (b. 1963) | based in Mannheim (Germany) | a contemporary photo artist | studied at the Free Art Academy in Mannheim with Gerd Lind, Wolfgang Reindel and Rolf Schneider (1988–1992) | has presented his works at number of solo and group exhibitions in Germany, USA, France, Switzerland, Poland, and China | has been featured by several outlets as *PhotoKlassik, Der Greif, F-STOP Magazine, UYW Photography Magazine,* and *Peng! raum für kunst*, among others.

---

Claus Stolz (ur. 1963) | mieszka w Mannheim (Niemcy) | współczesny artysta fotografik | studiował na Free Art Academy w Mannheim razem z Gerdem Linde, Wolfgangiem Reindlem i Rolfem Schneiderem (1988–1992) | swoje prace prezentował na licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych w Niemczech, USA, Francji, Szwajcarii, Polsce i Chinach | jego fotografie publikowano na łamach wielu pism, w tym „PhotoKlassik", „Der Greif", „F-STOP Magazine", „UYW Photography Magazine" i „Peng! raum für kunst".

/ www.clausstolz.de /

# heliographies

The original world's first photograph, *View from the Window at Le Gras* by Nicéphore Niépce, was taken in 1826. Those early photographic works were called 'Heliographies'. The physiochemical terms of the new technology had not been defined exactly yet. That was a long time ago, but they still exist, so to speak, literally carried to extremes in my special photographic works. It is all about long time exposures to the sun – traces of solar energy burnt into film material through self-constructed devices that takes shots and holds lenses with a diameter of up to one meter. I think, this is the most radical form of analog photography. I do not focus my cameras on objects illuminated by the sun but put the focus on the light source itself. During an exposure time of a few seconds up to several hours the radiation eats its way into the film material and thus destroys it – not completely, but well dosed.

Time as well as energy both leave their traces and as such become visible and real: unique worlds of various colours and the finest internal sketches originate within the burst, melted or crystallised layers of film. We see direct unobstructed wall drawings of grotesque monster heads, bizarre grimaces, meter high cell rosettes and surreal formations. At first glance, this might appear simplistic, but the results depend on multifaceted factors. The challenge is to dominate their interplay and interaction and to test it out in many different exposure series: material, exposure time, camera settings, the intensity of the sun light, and the prevailing climatic conditions (e.g. interruptions of the exposure trace by clouds) and, most important – the control of the film developing. The pictures are in no way digitally distorted.



# heliografie

Pierwsza oryginalna fotografia na świecie „Widok z okna przy Le Gras" Nicéphora Niépce'a, została zrobiona w 1826 roku. Te pierwsze prace fotograficzne nazywano „heliografiami". Fizyko-chemiczna terminologia nowej technologii nie była wtedy jeszcze dokładnie zdefiniowana. Choć było to dawno temu, ona w pewnym sensie wciąż istnieje, czego dowodem są moje fotografie, w których literalnie doprowadziłem ją do skrajności. Najważniejszym tutaj jest długi czas ekspozycji – cząstki energii słonecznej wypalają się na materiale filmowym za pomocą własnoręcznie skonstruowanych urządzeń, które służą do robienia zdjęć i są wyposażone w obiektywy o średnicy dochodzącej do jednego metra. Myślę, że jest to najbardziej ekstremalna forma fotografii analogowej. Nie ustawiam swoich aparatów na przedmioty oświetlone przez słońce, ale kieruję je w stronę źródła tego światła. Podczas ekspozycji, trwającej od kilku sekund do paru godzin, promieniowanie wgryza się w materiał fotograficzny niszcząc go – nie do końca, acz w wystarczającym stopniu.

Zarówno czas, jak i energia pozostawiają swoje ślady i jako takie stają się widoczne i realne: unikatowe światy kolorów i drobne wewnętrzne szkice wyłaniają się z wypalonych, stopionych i skrystalizowanych warstw filmu. Możemy wtedy zobaczyć oryginalne ścienne rysunki groteskowych głów potwora, dziwacznych grymasów, metrowej wielkości rozety i surrealistyczne formacje. Na pierwszy rzut oka może się to wydawać proste, ale wyniki są uzależnione od wielu skomplikowanych czynników. Wyzwaniem jest opanowanie ich gry i wzajemnych interakcji, by przetestować w serii różnych ekspozycji: materiał, czas ekspozycji, ustawienia aparatu, intensywność światła słonecznego i panujące warunki klimatyczne (np. przerwy w naświetlaniu wywołane przez chmury), oraz najważniejsza rzecz – kontrola wywoływania filmu. Zdjęcia w żaden sposób nie są zniekształcone cyfrowo.

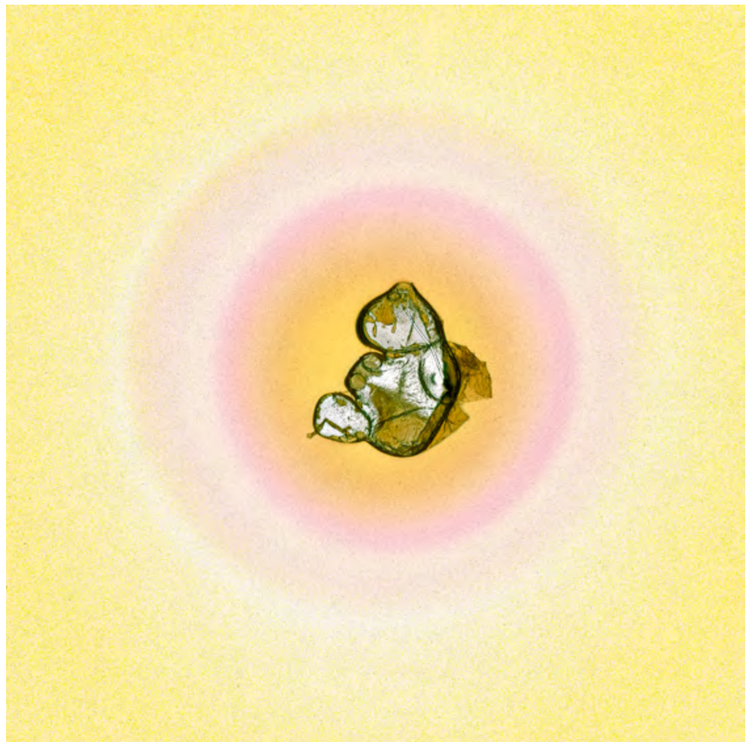

Sun #84. 2005

Słońce #84. 2005 r.



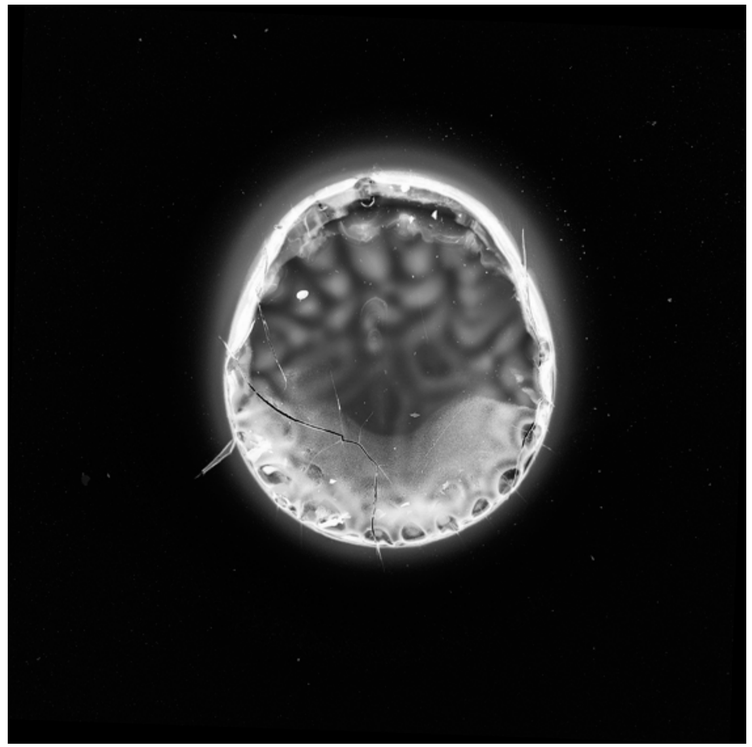

Sun #150c. 2009

Słońce #150c. 2009 r.

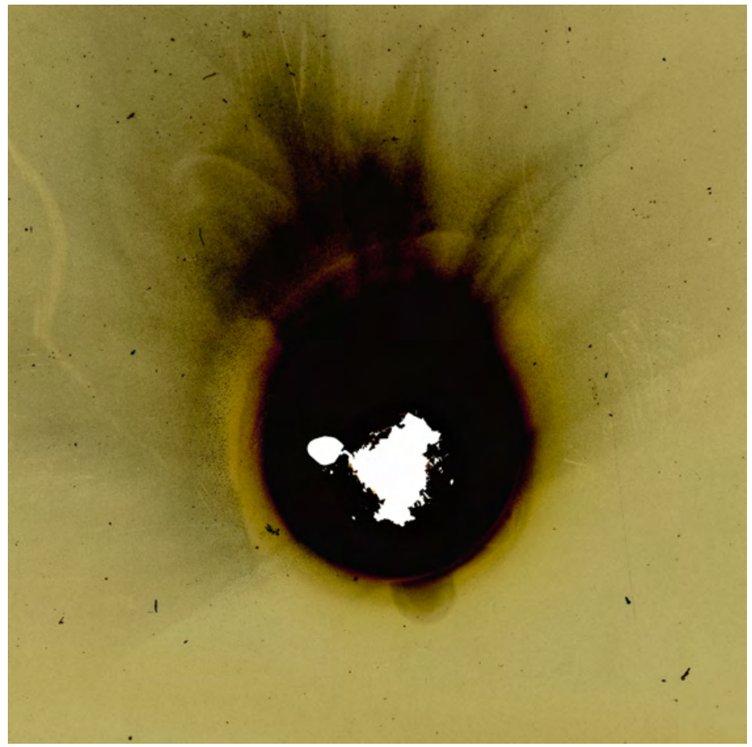

Sun #156. 2009

Słońce #156. 2009 r.

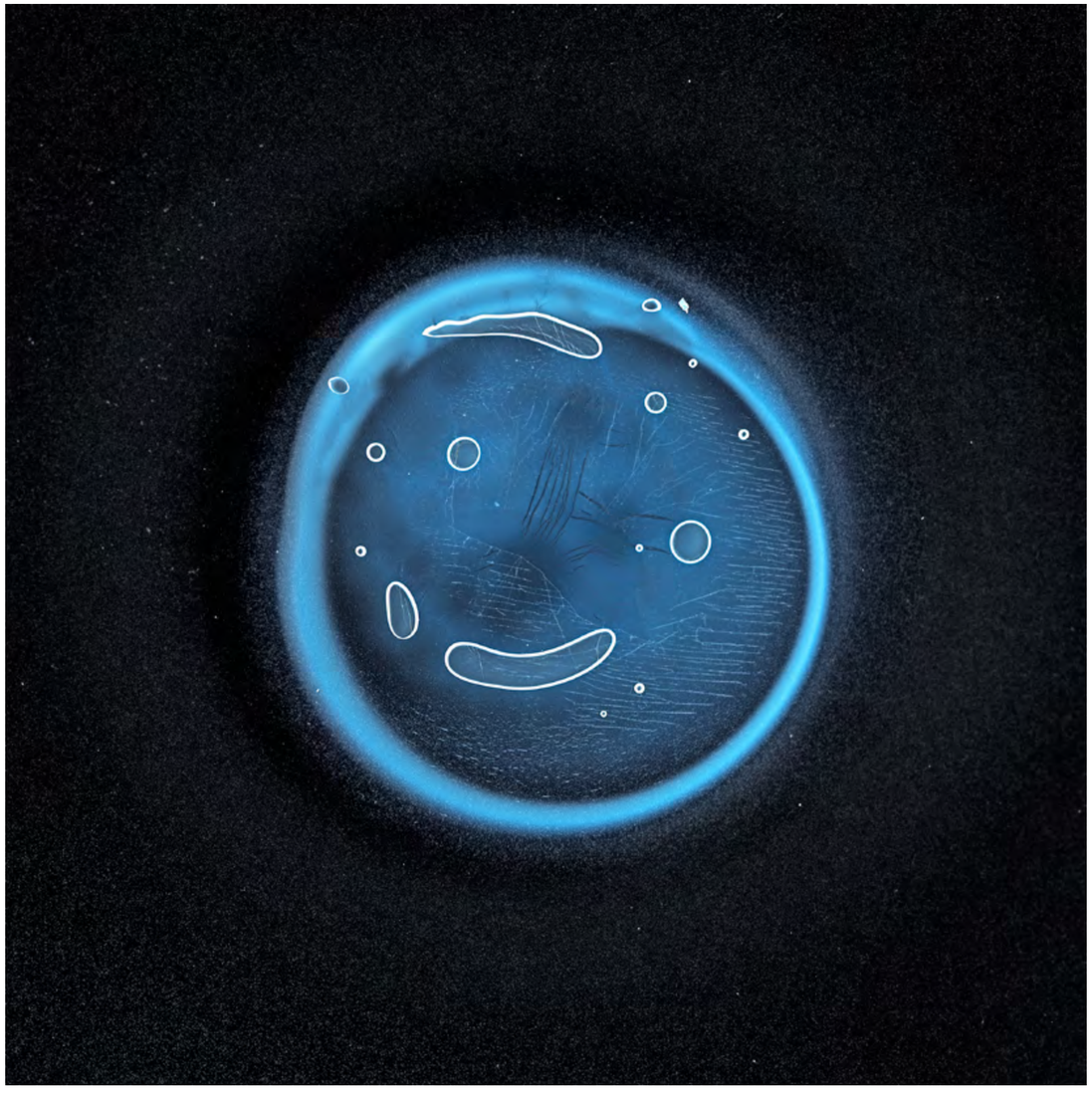

Sun #166. 2009

Słońce #166. 2009 r.



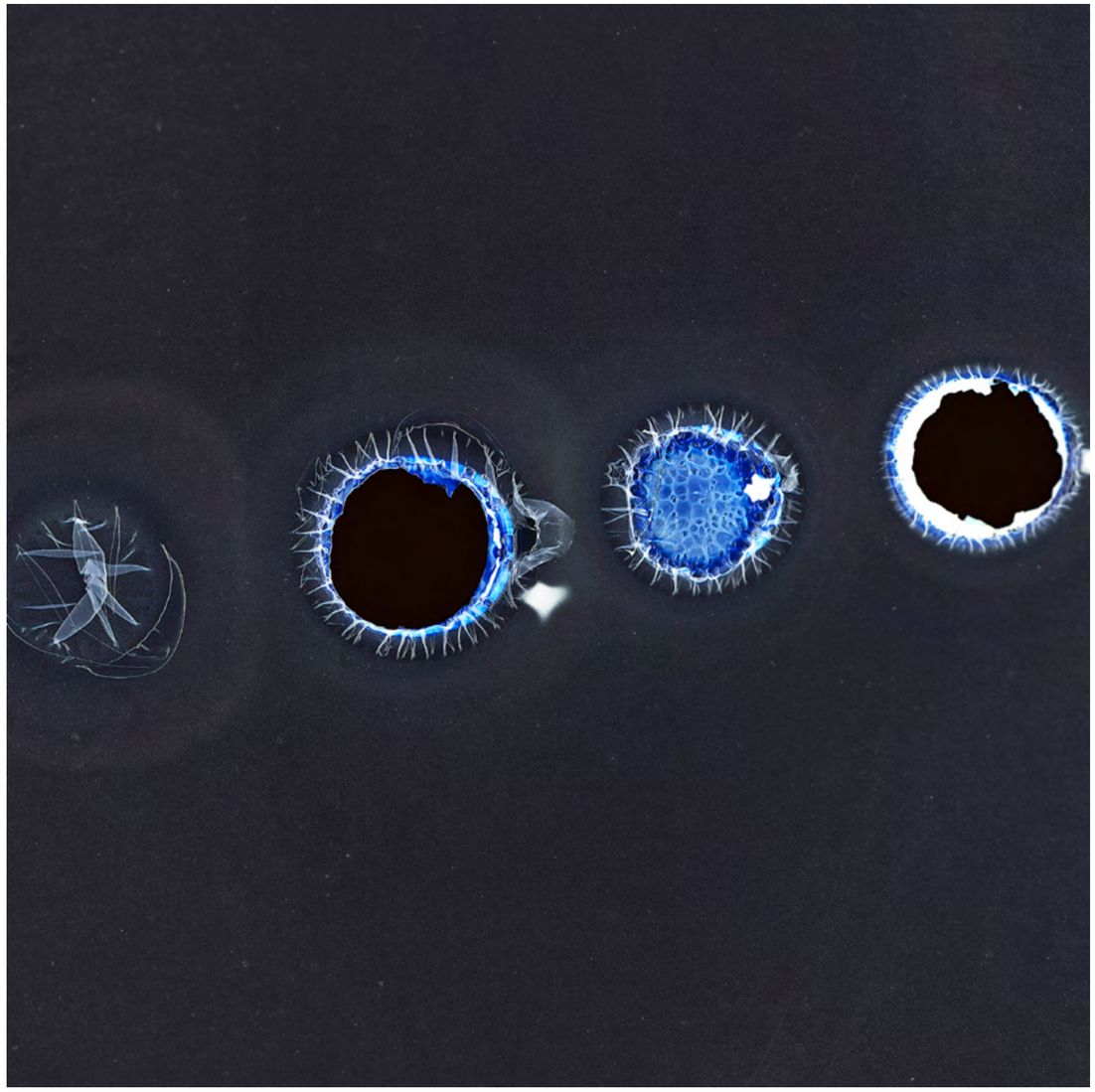

Sun #108. 2007

Słońce #108. 2007 r.

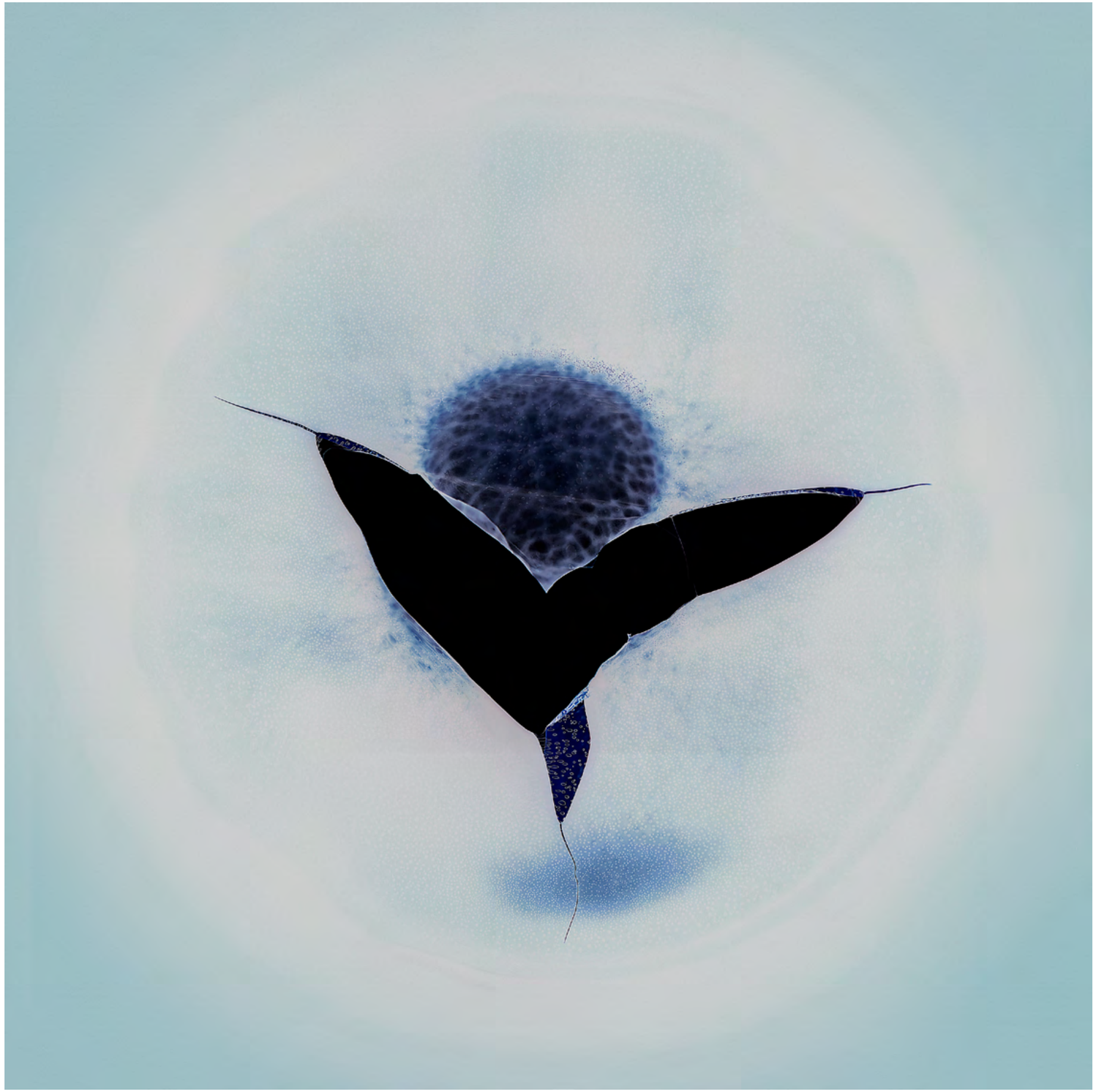

Sun #172. 2010

Słońce #172. 2010 r.

Sun #175. 2010

Słońce #175. 2010 r.

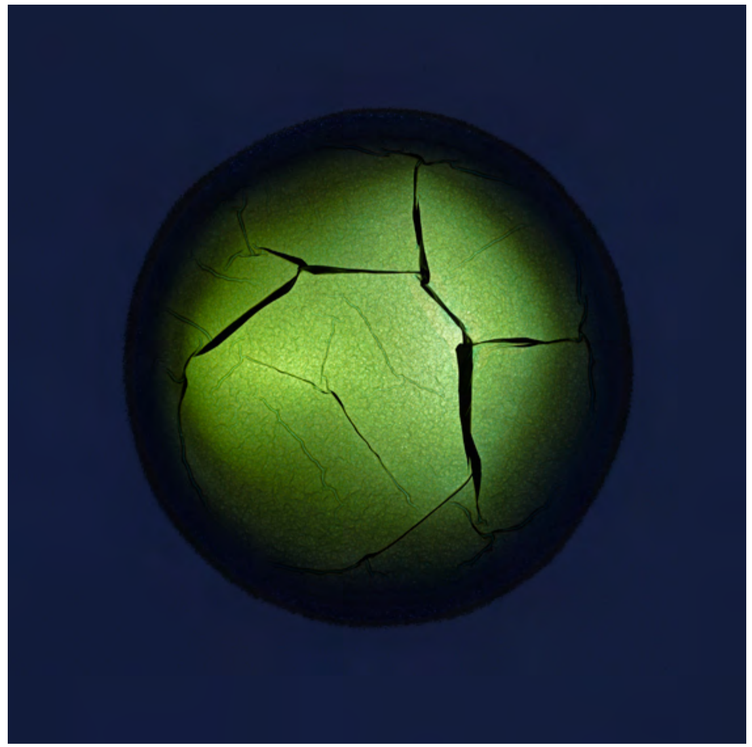

Sun #178. 2010

Słońce #178. 2010 r.

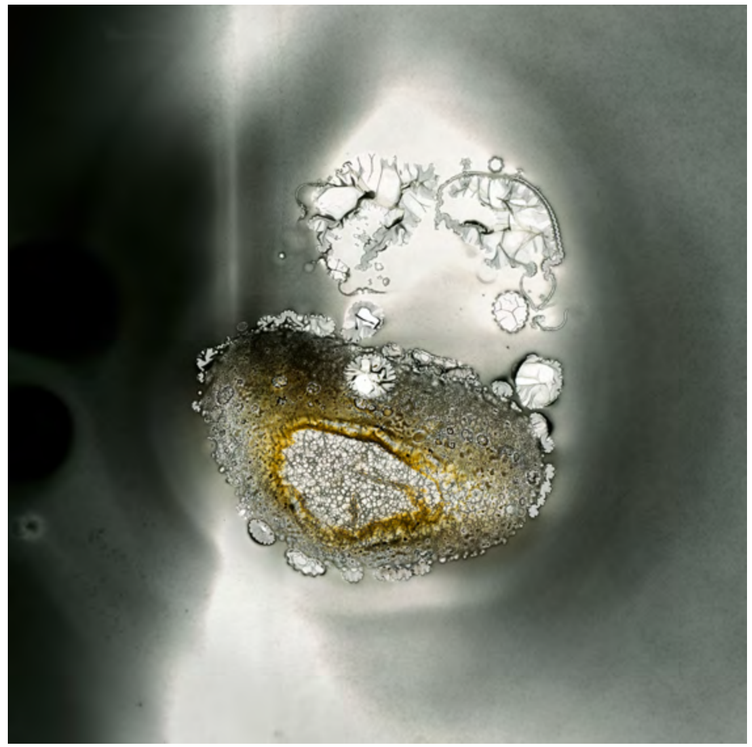

Sun #180h. 2010

Słońce #180h. 2010 r.

Sun #192d. 2010

Słońce #192d. 2010 r.

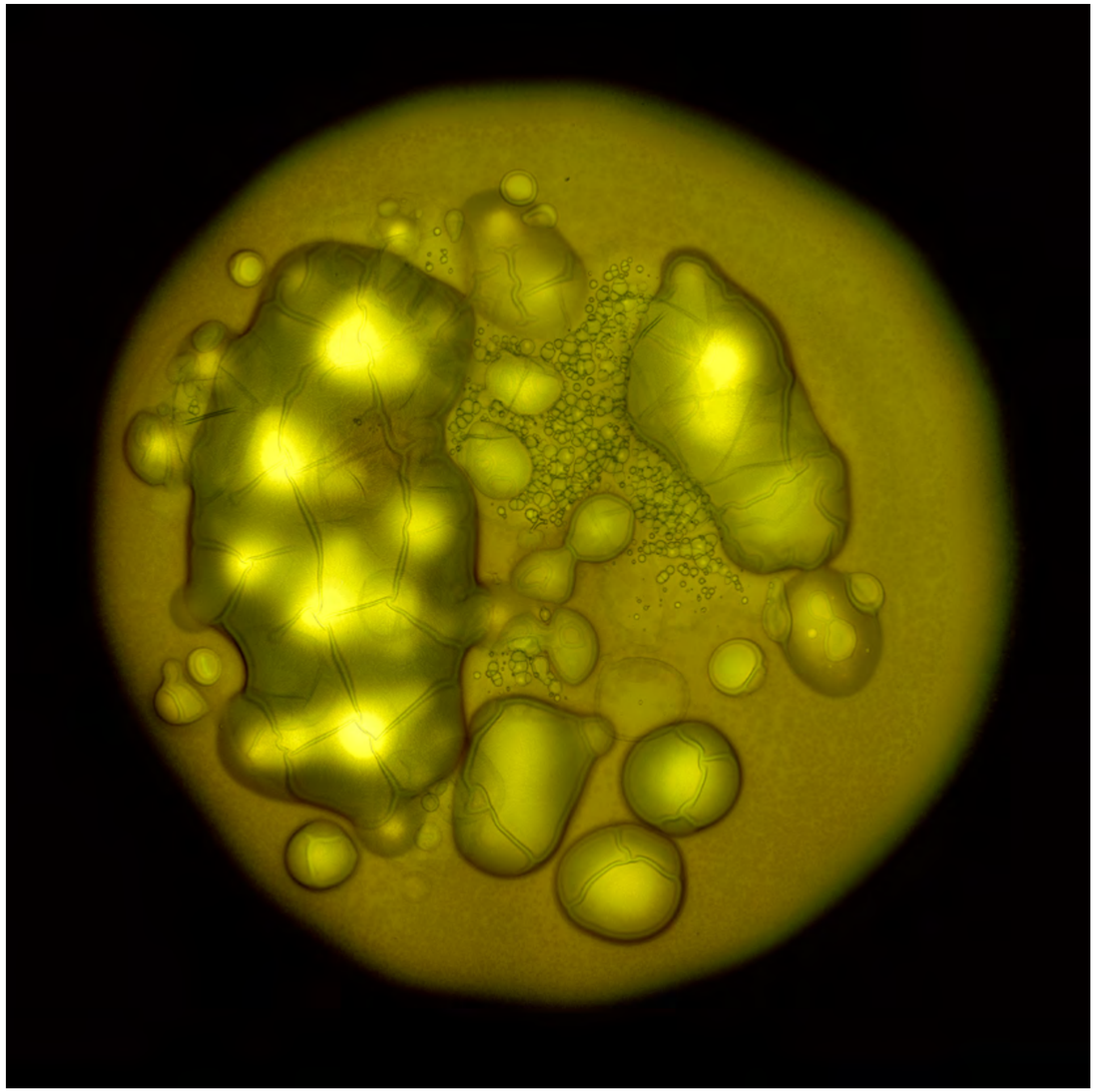

Sun #207. 2013

Słońce #207. 2013 r.



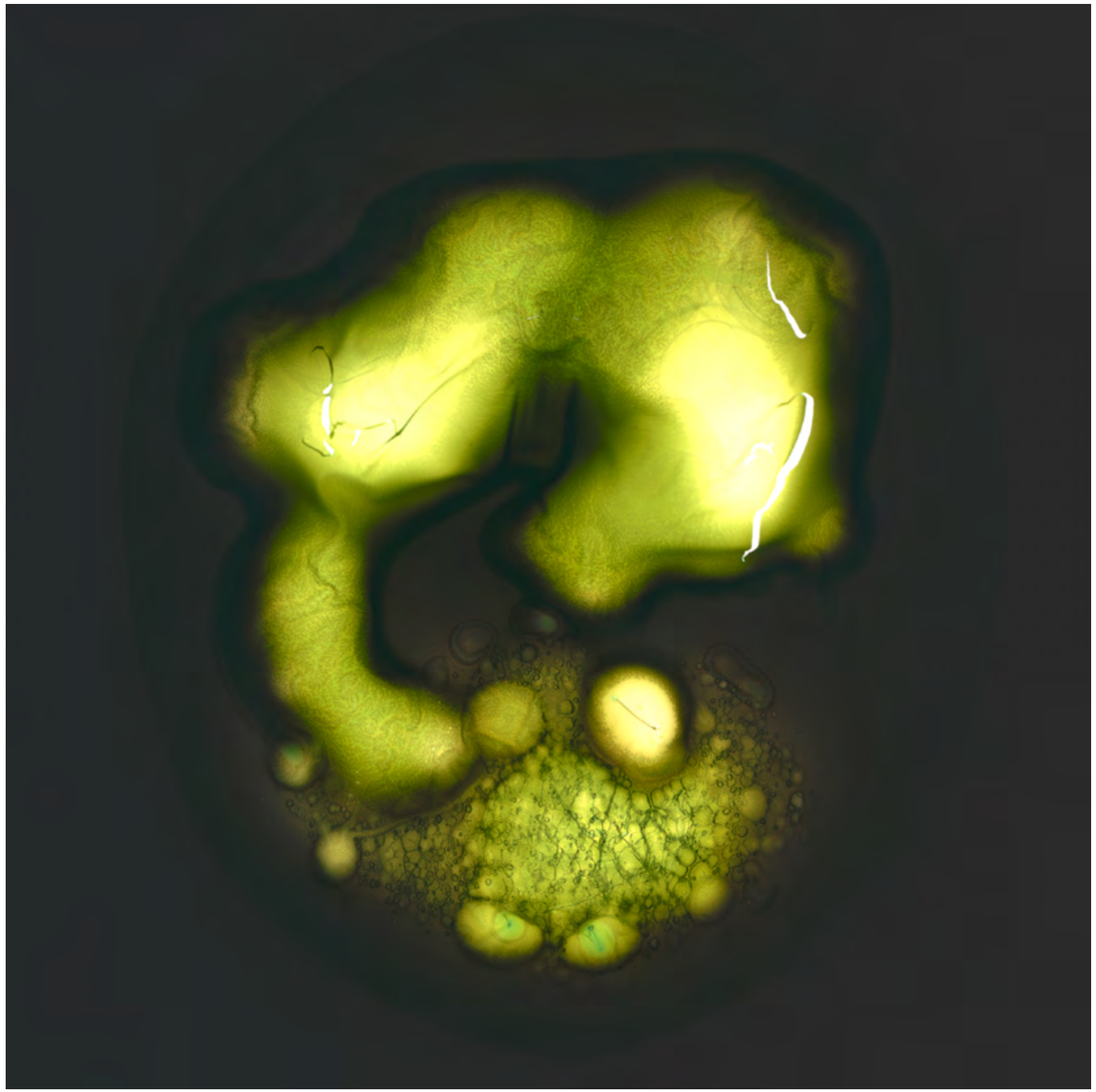

Sun #208. 2013

Słońce #208. 2013 r.

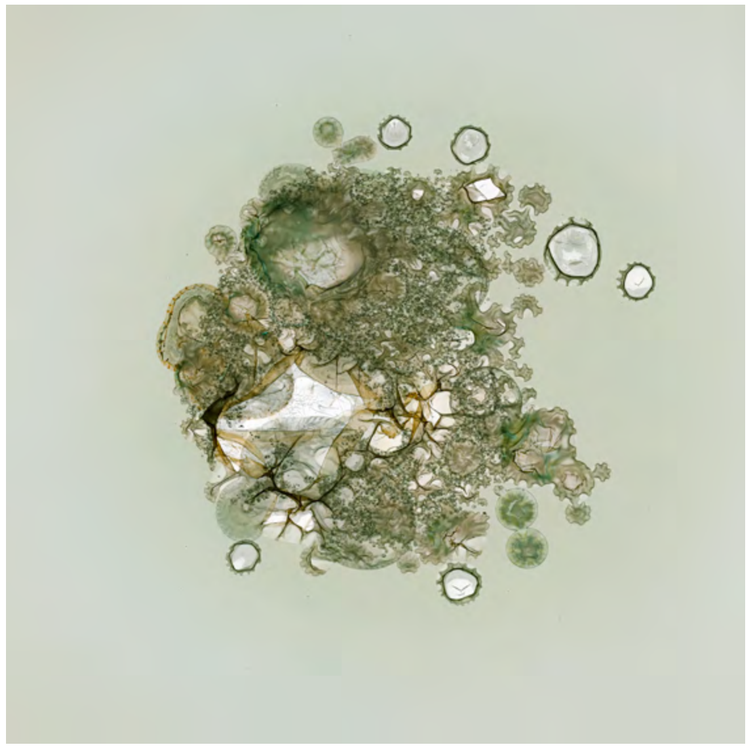

Sun #190. 2010

Słońce #190. 2010 r.



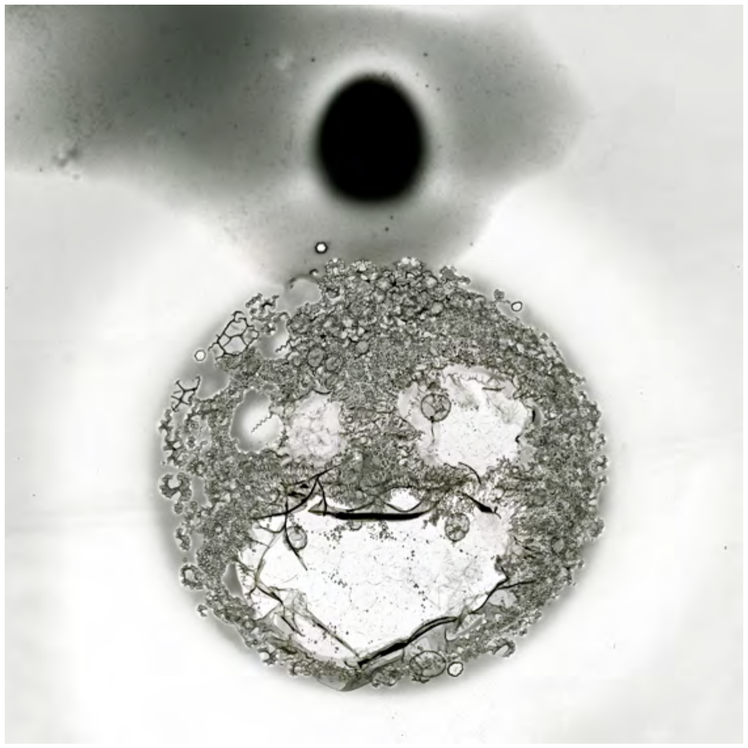

Sun 192c. 2010

Słońce 192c. 2010 r.

Sun #215. 2013

Słońce #215. 2013 r.

górski/stolz/de boeck/isaenko/boldyreva

boldyreva
isaenko

fullerton-batten/hutinski/paniak/zbierski

yanina boldyreva

© yanina boldyreva

Yanina Boldyreva (b. 1986) | based in Novosibirsk (Russia) | graduated from Novosibirsk State Academy of Architecture and Fine Arts (2009) | professional photographer and digital artist since 2007 and videoart-maker since 2011 | has exhibited her works in Russia, Croatia, Serbia, Portugal, and Poland | winner of the best exhibition project at PhotoVisa International Festival of Photography in Krasnodar (Russia, 2013) | together with Alexander Isaenko, won the 2013 International Video Art Review THE 01 in Cracow (Poland) | her photographs have been published by *GUP Magazine, F-STOP Magazine, bric-à-brac, Point of Simplicity, Musée Magazine*, 591photography.com, Fototazo.com, SatelliteVoices.com, and CopyAndPasteCulture.com.

---

Janina Boldyriewa (ur. 1986) | mieszka w Nowosybirsku (Rosja) | ukończyła Państwową Akademię Architektury i Sztuk Pięknych w Nowosybirsku (2009 r.) | fotografią i sztuką cyfrową zawodowo zajmuje się od 2007, a sztuką video od 2011 roku | swoje prace wystawiała w Rosji, Chorwacji, Serbii, Portugalii i Polsce | zwyciężczyni najlepszego projektu wystawienniczego na PhotoVisa International Festival of Photography w Krasnodarze (Rosja, 2013 r.) | wspólnie z Aleksandrem Isajenką wygrała International Video Art Review THE 01 w Krakowie (Polska, 2013 r.) | jej zdjęcia były publikowane na łamach „GUP Magazine", „F-STOP Magazine", „bric-à-brac", „Point of Simplicity", „Musée Magazine", 591photography.com, Fototazo.com, SatelliteVoices.com oraz CopyAndPasteCulture.com.

/ www.yaninaboldyreva.net /

# alexander isaenko

Alexander Isaenko (b. 1976) | based in Odessa (Ukraine) | works with various media, including photography, video, and text | has presented his works internationally with screenings and exhibitions in Croatia, Serbia, Portugal, Macedonia, France, Sweden, Germany, Poland, India, Greece, Spain, Argentine, Romania, Russia, USA, Philippines, Mexico, Latvia, Hungary, Lebanon, Bulgaria, and the UK | winner of several festivals, including PhotoVisa International Festival of Photography in Krasnodar (Russia, 2013) and Videoformes in Clermot-Ferrand (France, 2013) | together with Yanina Boldyreva, won the 2013 International Video Art Review THE 01 in Cracow (Poland).

---

Aleksander Isajenko (ur. 1976) | mieszka w Odessie (Ukraina) | pracuje z różnymi mediami, w tym fotografią, video i tekstem | swoje prace pokazywał na wystawach i ekranach w Chorwacji, Serbii, Portugalii, Macedonii, Francji, Szwecji, Niemczech, Polsce, Indiach, Grecji, Hiszpanii, Argentynie, Rumunii, Rosji, USA, Meksyku, Łotwie, Libanie, Bułgarii, Wielkiej Brytanii oraz na Węgrzech i Filipinach | zwycięzca kilku festiwali, w tym PhotoVisa International Festival of Photography w Krasnodarze (Rosja, 2013 r.) oraz Videoformes w Clermot-Ferrand (Francja, 2013 r.) | razem z Janiną Boldyriewą wygrał International Video Art Review THE 01 w Krakowie (Polska, 2013 r.).

/ www.isaenko.net /

© alexander isaenko

# index lost

This is a story of a certain place, being real and beyond at the same time, since all the evidences – beach, water, sky, fog – tell nothing about it, but can only show its abstractness and generalization. Detached and defocused view, empty and faded landscapes, being filled with the presence of people with no specific features, don't expressing themselves, as if they are plunged into lethargy.

Many of our pictures have been taken with the use of glass as a filter in order to intentionally a void the documentary and with draw the image into the plane of the subjective, as well as create a distance between reality and the observer. However, the camera snatched those moments where the landscape and the human are most expressive, and reveal some kind of their state.

We selected the texts in compliance with the pictures, detachment; they were random ones, caught by the eye while browsing the Internet forums, blogs, and other resources for public writing. It is a sincere speech full of feelings and emotions; sometimes it is an attempt to analyze, summarize, or just a description of the events.

During the selection of the texts we have been paying attention on the typical and the extraordinary ones, trying to create a rich picture of the inner life of the characters of the photos.

The words of strangers, pulled out of the context, written to nowhere, forgotten, failed to find their destinations, as though are hanging in the air, as well as the people in the pictures. The text and the human co-exist together, but like in different worlds, that is why they create a sense of immanence and empathy in the moment of the photo viewing.



# index lost

To jest opowieść o pewnym miejscu, realnym, ale jednocześnie nierealnym, ponieważ wszystkie świadectwa – plaża, woda, niebo, mgła – nie są wstanie cokolwiek o nim powiedzieć, mogą jedynie pokazać jego abstrakcyjność i uogólnienie. Odrębny i niewyraźny widok, puste i wyblakłe pejzaże wypełnione ludźmi bez szczególnego charakteru, nie zaznaczających w żaden sposób swojej obecności, jakby trwali w letargu.

Sporo naszych zdjęć zostało zrobionych przy użyciu szkła jako filtra, by celowo pozbawić je cech dokumentu i skierować obrazy w kierunku subiektywności, a także by wywołać dystans pomiędzy rzeczywistością i obserwatorem. Jednak aparat wychwycił takie momenty, w których krajobraz i człowiek byli pełni ekspresji i okazali jakąś cząstkę swojej obecności.

Teksty wybieraliśmy w zgodzie z obrazami, w oderwaniu; były one przypadkowe, uchwycone przez oko podczas przeglądania stron forów internetowych, blogów i innych źródeł publicznego pisania. Jest to wypowiedź szczera, pełna uczuć i emocji; czasami jest to próba analizy, podsumowania lub tylko opisania wydarzeń.

Podczas wybierania tekstów zwracamy uwagę na te typowe i na te niezwykłe, starając się stworzyć bogaty obraz życia wewnętrznego sfotografowanych postaci.

Słowa nieznajomych, wyrwane z kontekstu, napisane donikąd, zapomniane, zagubione, jakby zawieszone w powietrzu, podobnie jak ludzie na zdjęciach. Teksty i ludzie współistnieją, ale jakby w innych światach, dzięki czemu w momencie ich oglądania budzą poczucie bliskości i empatii.

...we play tennis, watch movies, read books.

...gramy w tenisa, oglądamy filmy, czytamy książki.

Everything is well.
Every morning I tell myself into a pine silence: *"Please, be patient!"*

Wszystko w porządku.
Każdego ranka mówię do siebie cichutko: *„Proszę, bądź cierpliwa!"*

...After the explosion in Avtozavodskaya the fear of metro
and large gatherings of people has remained...

---

...Po wybuchu na stacji Awtozawodskaja pozostał strach przed metrem
i dużymi zgromadzeniami ludzi...

*"...someday."* That is how all more or less decent dreams start.
*"Someday,"* and then you don't have to think about when exactly.

---

*„...któregoś dnia"*. Oto jak zaczynają się wszystkie mniej lub bardziej przyzwoite marzenia. *„Któregoś dnia"* i już nie musisz myśleć, kiedy dokładnie.

You're like God, who has an eternity ahead of him.
Dreams defeat the thoughts about death...

---

Jesteś niczym Bóg, który ma przed sobą całą wieczność.
Marzenia przezwyciężają myśli o śmierci...

...I want to call someone and ask not *"Where are you?"*, but *"Where am I?"*

---

...Chcę zadzwonić do kogoś i spytać nie *„Gdzie jesteś?"*, a *„Gdzie ja jestem?"*

*"...where I was brought to? ...I stand here alone, and I don't know where to go.*
*Hey, dude, hallo... damn!"...*

---

*„...dokąd mnie poniosło? ...Stoję tu sam i nie wiem, dokąd mam pójść.*
*Hej, koleś, halo... cholera!"...*

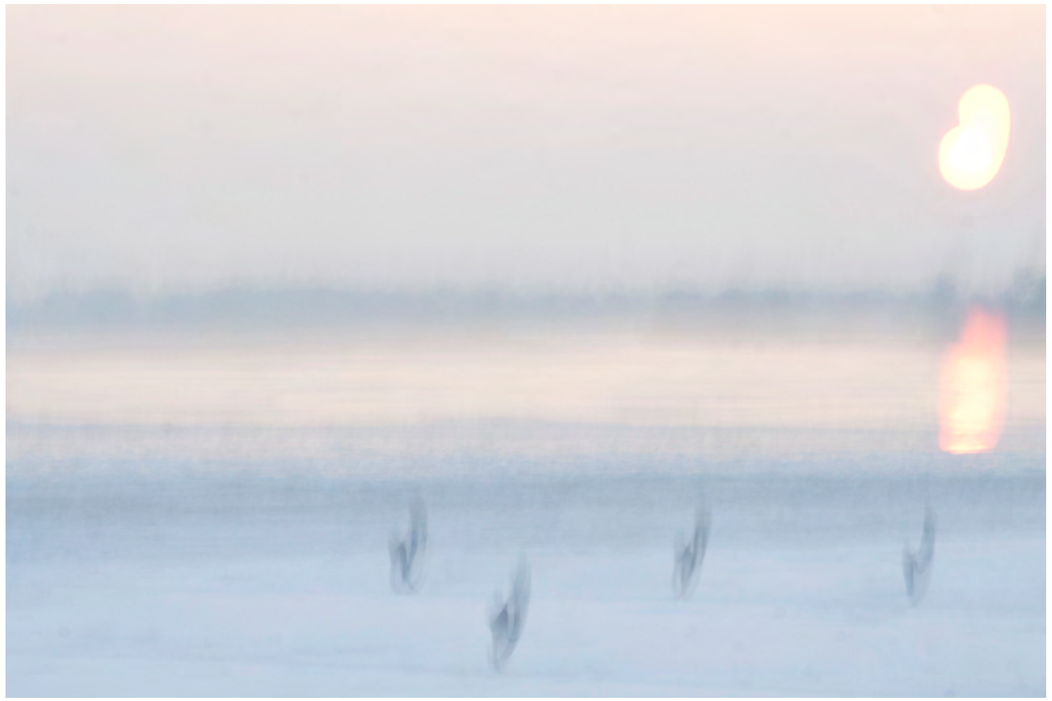

Inside an ordinary (intelligent) reflection person almost doesn't move, rather makes involuntary jerks that do not lead him anywhere, and the only thing which can cause moving is the afflatus appearing almost out of nowhere.

Na zwykłym (inteligentnym) odbiciu osobnik prawie się nie porusza, raczej wykonuje mimowolne gesty, które prowadzą go donikąd, a jedyną rzeczą, która może wywołać ruch jest natchnienie, które pojawia się praktycznie znikąd.

...it's weird to find out something new about yourself,
as if you meet someone who is complete stranger...

---

...to dziwne dowiedzieć się o sobie czegoś nowego,
tak jakbyś spotkał kogoś zupełnie obcego...

...she changes dramatically in herself, here she jumps, having fun, everything is alright,
then suddenly changes in the face, sits down and falls into her thoughts.

---

...ona przechodzi wewnętrzną zdecydowaną przemianę, tu skacze, bawi się, wszystko
jest w porządku, aż nagle zmienia się na twarzy, siada i pogrąża w zadumie.

She can whisper something or move her lips while trying to hide it,
and watch the reaction of people around.

---

Potrafi coś wyszeptać lub poruszać ustami próbując to ukryć
i obserwować reakcję ludzi dookoła.

...there is a rational seed, a critical view and even the distinctive sense of humor, but it's not enough to hold on, so it would be better just to soar in the clouds in complete ignorance.

---

...istnieje racjonalne ziarno rozsądku, krytyczne spojrzenie, a nawet charakterystyczne poczucie humoru, ale to nie wystarczy, aby się utrzymać, więc byłoby lepiej po prostu szybować w obłokach w kompletnej ignorancji.

...they began to look for child on Wednesday, April 17. About 12 o'clock.

...poszukiwania dziecka rozpoczęto w środę, 17 kwietnia, około godziny 12.

This is such a useless and impressing, because of its worthless,
catalog of useless landscapes.

To taki bezużyteczny i imponujący, za sprawą swojej bezwartościowości,
katalog jałowych krajobrazów.

Some light changes there, leaves fall down and grow, the river flows,
the river does not flow – it would seem, who cares, but the man draws.

Zachodzą tam niewielkie zmiany, liście opadają i rosną, rzeka raz płynie, a raz nie
– wydawałoby się, że kogo to obchodzi, a jednak człowiek rysuje dalej.

It's all about the scale: it is known that the general idea of "life" is terribly wrong,
but the scales of these ideas often remain hidden – but mean while they are monstrous.

---

Wszystko rozchodzi się o skalę: wiadomo, że ogólna idea „życia" jest zła,
choć często nie wiadomo jak bardzo zła – co z pewnością jest potworne.

...there is nothing to be caught by the eye. White, white, white, white and a little more white. And the brain starts to work on some fantastic speeds. ...for some time it exists in a dream. In the first seconds of reality I'm in a semi-conscious state, and then the conscious comes back...

---

...nie ma tu o co zaczepić oka. Biało, biało, biało, biało i nieco bielej. A mózg zaczyna pracować na całkiem fantastycznych obrotach. ...przez pewien czas to istnieje we śnie. Przez pierwsze sekundy rzeczywistości jestem w pół-świadomym stanie, ale potem świadomość powraca...

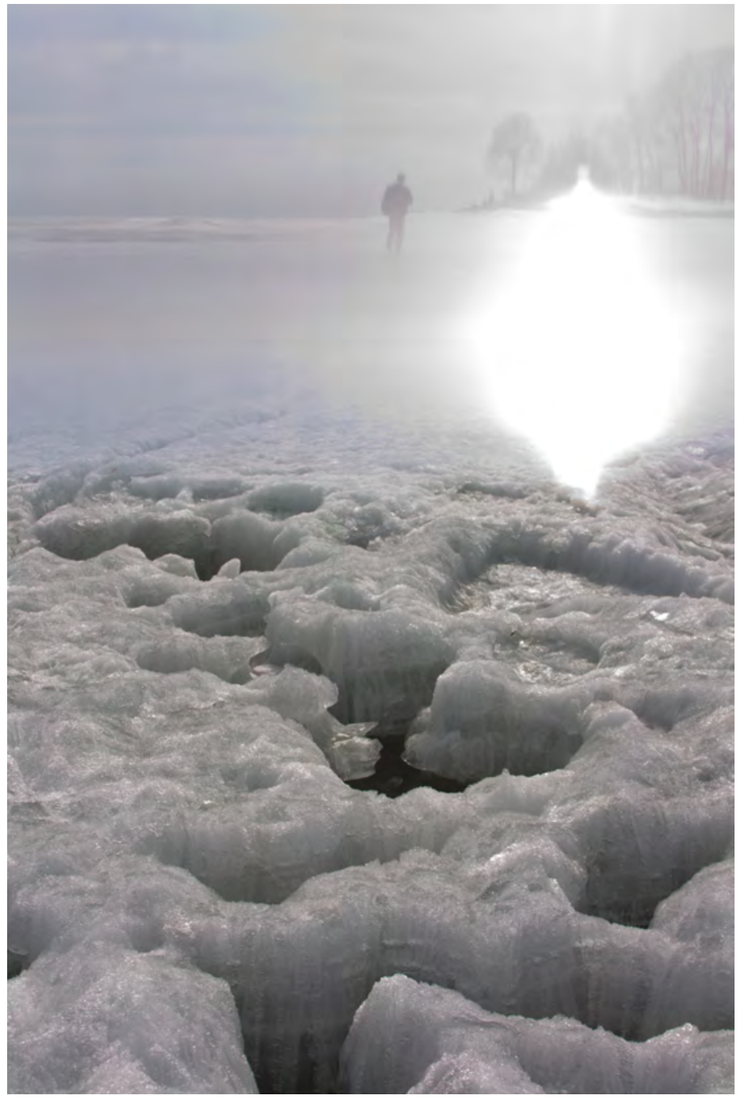

górski/stolz/de boeck/isaenko/boldyreva

paniak

fullerton-batten/hutinski/paniak/zbierski

# marcela paniak

Marcela Paniak (b. 1991) | based in Lodz (Poland) | student of the National Film School in Lodz | member of the Association of Polish Artists Photographers and the Lodz Photographic Society | honoured at numerous photography contests in Poland | has presented her works at many individual and group exhibitions (e.g. during the Month of Photography in Denver and the Copenhagen Photo Festival) | nominated for Prix Découverte award at the Les Rencontres d'Arles festival (2013).

---

Marcela Paniak (ur. 1991) | mieszka w Łodzi (Polska) | studentka Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi | należy do Związku Polskich Artystów Fotografików oraz Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego | wyróżniona na licznych konkursach fotograficznych w Polsce | swoje prace prezentowała na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i zagranicą, m.in. podczas Miesiąca Fotografii w Denver i na Festiwalu Fotografii w Kopenhadze | nominowana do nagrody Prix Découverte na festiwalu Les Rencontres d'Arles (2013 r.).

/ www.marcepani.art.pl /

© marcela paniak

# autumn, help

It is a story about us. We have always hidden ourselves somewhere behind the photographs, in diaries, and on rooftops. We haven't said to the world anything confirming our interdependence. Every autumn we changed as if we had followed a scheme that is in the very sense of nature; summer leaves and winter comes and this is a transitional state that is glutted with something, that we call a state of 'in-between'. The space around is full of non-attendance, each thing is only a trace of a touch left, the imagination displays images which will never happen, though they already occurred by thoughts about them. During that time, our own lastings exist for one another only in photographs. Nobody really knows us differently than from those images, because it is the only way we can reveal our intimacy. That is why only photographs allows for maintaining communication with the surrounding reality going on – the way that never unveils us fully. I am just waiting for the next autumn.

***

I have always been fascinated with the world of child's fantasy. I would like to use the photography to stop time. I am interested in my own memories and memories of people who have already passed away. I do not focus on the real world; the most important world for me is that one which is created with the mind.



# jesień, ratunku

To jest historia o nas. Zawsze ukrywaliśmy się gdzieś za fotografiami, w pamiętnikach i na dachach domów. Nie zdradziliśmy światu nic, co by potwierdzało naszą wspólną zależność. Każdej jesieni dokonywała się w nas zmiana, jakbyśmy podążali według schematu, który tkwi również w samym sensie przyrody; odchodzi lato, nadchodzi zima, a to jest stan przejściowy, który przesycony jest tym, co nazywamy stanem „pomiędzy". Przestrzeń wokół wypełniona jest nieobecnością, każdy przedmiot jest zaledwie śladem pozostawionego dotyku, wyobraźnia wyświetla obrazy, które nigdy nie zdarzą się, choć zaistniały już poprzez samą myśl o nich. Przez ten czas nasze własne trwania występują dla siebie nawzajem wyłącznie na fotografiach. Nikt tak naprawdę nie zna nas inaczej niż z tych obrazów, ponieważ tylko w ten sposób możemy ukazać naszą intymność. To właśnie dlatego jedynie fotografia umożliwia podtrzymywanie komunikacji z otaczającą nas rzeczywistością – w sposób, który do końca nas nie ujawnia. Czekam na kolejną jesień.

***

Od zawsze fascynował mnie świat dziecięcej wyobraźni. Chciałabym użyć fotografii jako maszynę do zatrzymywania czasu. Interesują mnie wspomnienia moje własne oraz wspomnienia ludzi, których już nie ma. Nie skupiam się na świecie realnym; najważniejszy jest dla mnie świat, który jest wykreowany przez umysł.

górski/stolz/de boeck/isaenko/boldyreva

hutinski

fullerton-batten/hutinski/paniak/zbierski

robert hutinski

Robert Hutinski (b. 1969) | based in Celje (Slovenia) | has presented his works at various solo and group exhibitions in Slovenia and abroad | has received several Slovenian and international awards | his works are in permanent collections of Museum of Recent History (Slovenia) and National Historical and Architectural Museum (Ukraine) | has published his works in many publications, including *dienacht Magazine, 1000 Words Photography Magazine, BELOW Magazine, Le Journal de la Photographie, GUP Magazine, The World of Photographers, SAM – Slovak Art Magazine, Blur Magazine, Adore Noir, Eyemazing, Fotoblur Magazine,* and *F-STOP Magazine* | his photographic motto is:
*"To observe. To document. To communicate. To warn. To take a stand."*

---

Robert Hutinski (ur. 1969) | mieszka w Celje (Słowenia) | swoje zdjęcia pokazywał na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w Słowenii i poza jej granicami | otrzymał kilka nagród krajowych i zagranicznych | jego prace są w stałych kolekcjach Muzeum Historii Najnowszej Historii (Słowenia) oraz Państwowym Muzeum Historii i Architektury (Ukraina) | jego prace były publikowane na łamach takich pism, jak „dienacht Magazine", „1000 Words Photography Magazine", „BELOW Magazine", „Le Journal de la Photographie", „GUP Magazine", „The World of Photographers", „SAM-Slovak Art Magazine", „Blur Magazine", „Adore Noir", „Eyemazing", „Fotoblur Magazine" oraz „F-STOP Magazine" | jego fotograficzne motto brzmi:
*„Obserwować. Udokumentować. Opowiedzieć. Ostrzec. Zająć stanowisko."*

/ www.robert-hutinski.com /

© robert hutinski

# sequences

Throughout the entire *Sequences* series, Robert Hutinski offers a vivisection of the body, only this time it is not vivisection in the classical renaissance sense, but rather vivisection in the neo-humanistic manner. The body in the series does not perform its direct biological function – it is subtly dissected in its signifying potency, revealing a series of ideological sub-connotations, which, like the photographs themselves, synthesise the Real into arbitrary bearers of meaning with social, even political dimensions. The exposure of the problematic arbitrariness of the categorial clenches of the body attests to the author's in-depth, perhaps unconscious or not entirely articulated thematisation of the central tissue of our discursive reality – the signifier, i.e. the basic function that in the duality of binary matrix of opposites synthesises facelessness into understandable and entirely undeserved certainty. In this series, the symbol of arbitrariness, in its real function of imposing connotativeness of the visual, is exposed in the functional image of clear lines or borders, which, with regard to the viewpoint, repeatedly give each element of the photographs, even if in reprise, a new, but at all times a solid time-meaning sense. The constellation of each sequence always displaces another view, exposing the pursuit of totalitarian primacy of arbitrariness of the current view, and revealing also the blind faith of the postmodernism decomposing in front of our eyes.



# sekwencje

W całej serii „Sekwencje" Robert Hutinski przedstawia wiwisekcję ciała, tyle że nie jest to wiwisekcja w klasycznym renesansowym sensie tego słowa, jest to raczej wiwisekcja na sposób neohumanistyczny. Ciało nie wykonuje w niej swych bezpośrednich funkcji biologicznych – jest subtelnie rozcięte wzdłuż jego znaczącej potencji ujawniając cykl ideologicznych podrzędnych konotacji, które, podobnie jak same fotografie, syntetyzuje Realność w dowolne nośniki znaczeń o społecznym, a nawet politycznym wymiarze. Ekspozycja problematycznej arbitralności kategorycznych zwarć ciała świadczy o autorskiej pogłębionej, być może nieświadomej lub nie do końca wyartykułowanej tematyzacji centralnej tkanki naszej dyskursywnej rzeczywistości – znaczeniu, tzn. podstawowej funkcji, które w dualizmie binarnych matryc przeciwieństw łączy anonimowość w zrozumiałą, ale nieuzasadnioną pewność. W tym cyklu symbol arbitralności, w jego prawdziwej funkcji wymuszania znaczeniowości tego, co widzialne, jest ukazany w funkcjonalnym obrazie przejrzystych linii lub granic, które niezależnie od punktu widzenia, systematycznie dają każdemu elementowi zdjęć, nawet w powtórzeniach, nowy, ale za każdym razem trwały i określony w czasie sens. Konstelacja każdej sekwencji zawsze przedstawia inne spojrzenie, ukazując dążenie totalitarnego prymatu arbitralności aktualnego poglądu, a także obnażając ślepą wiarę postmodernizmu rozkładającego się na naszych oczach.

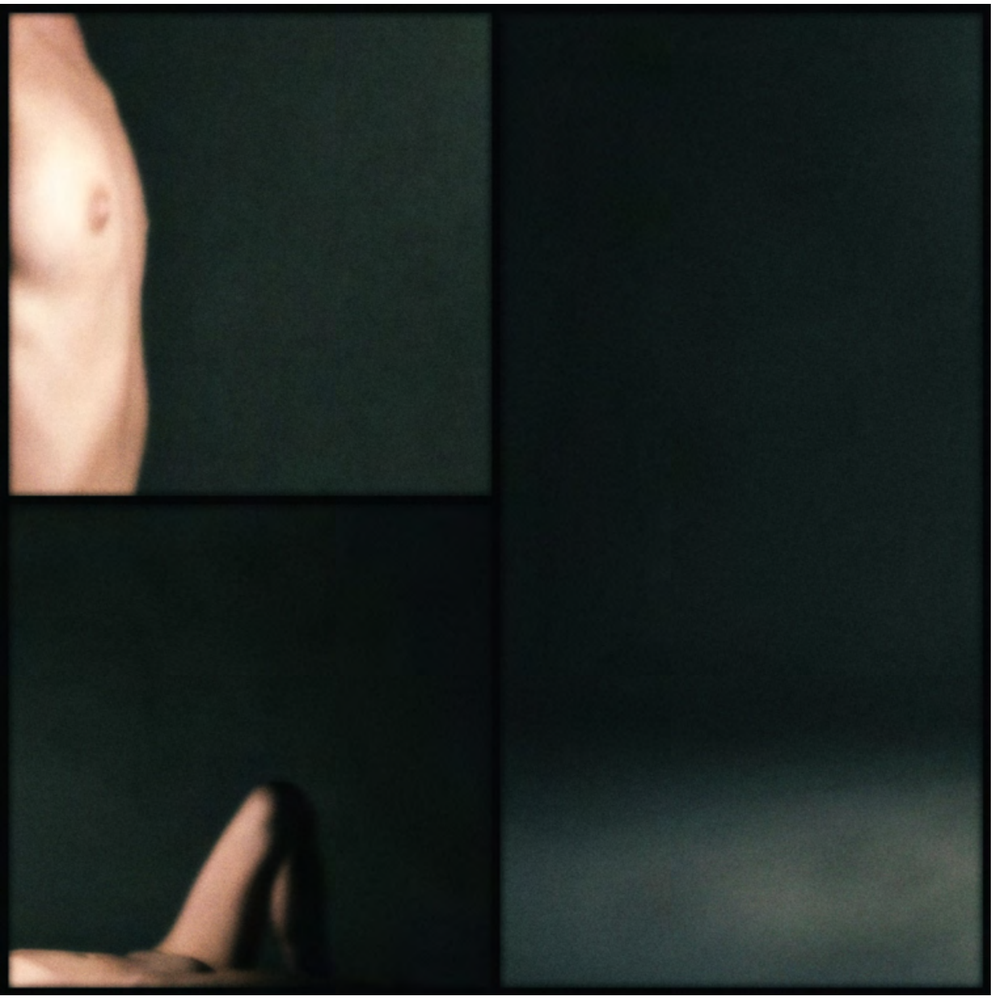



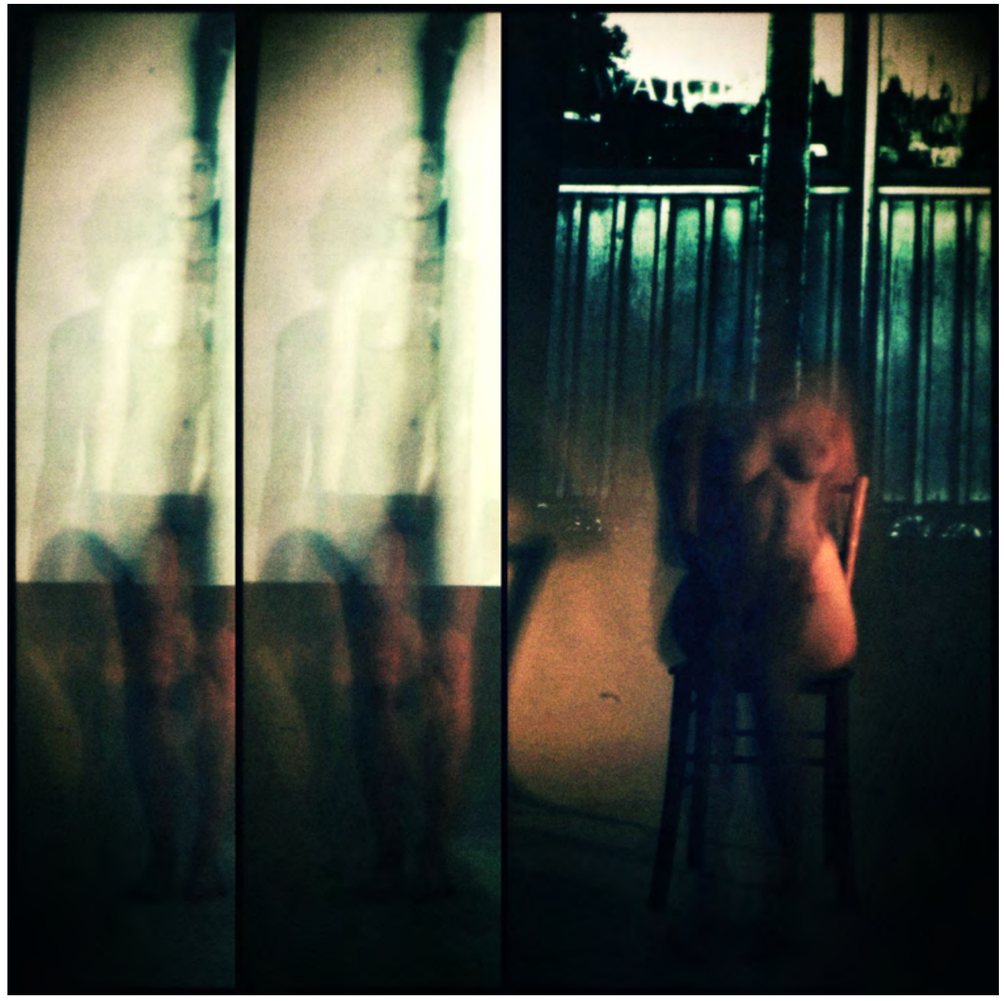

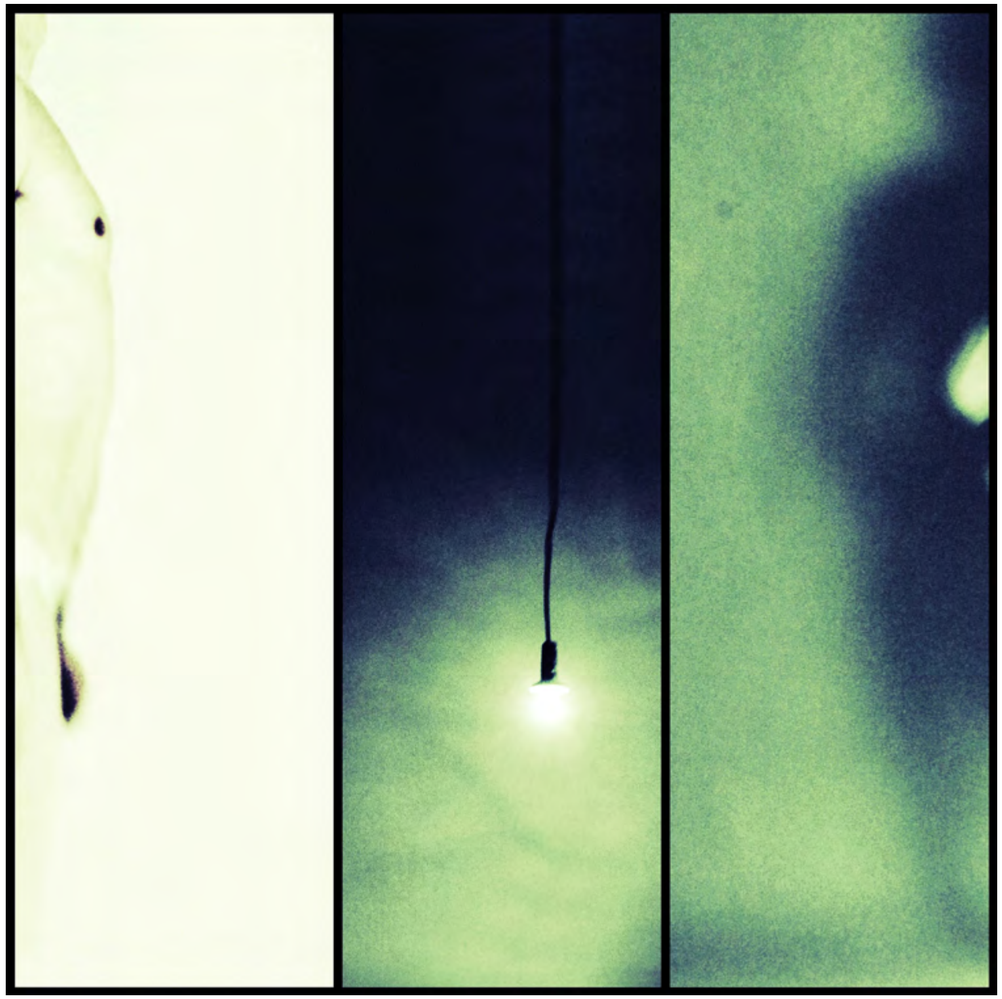

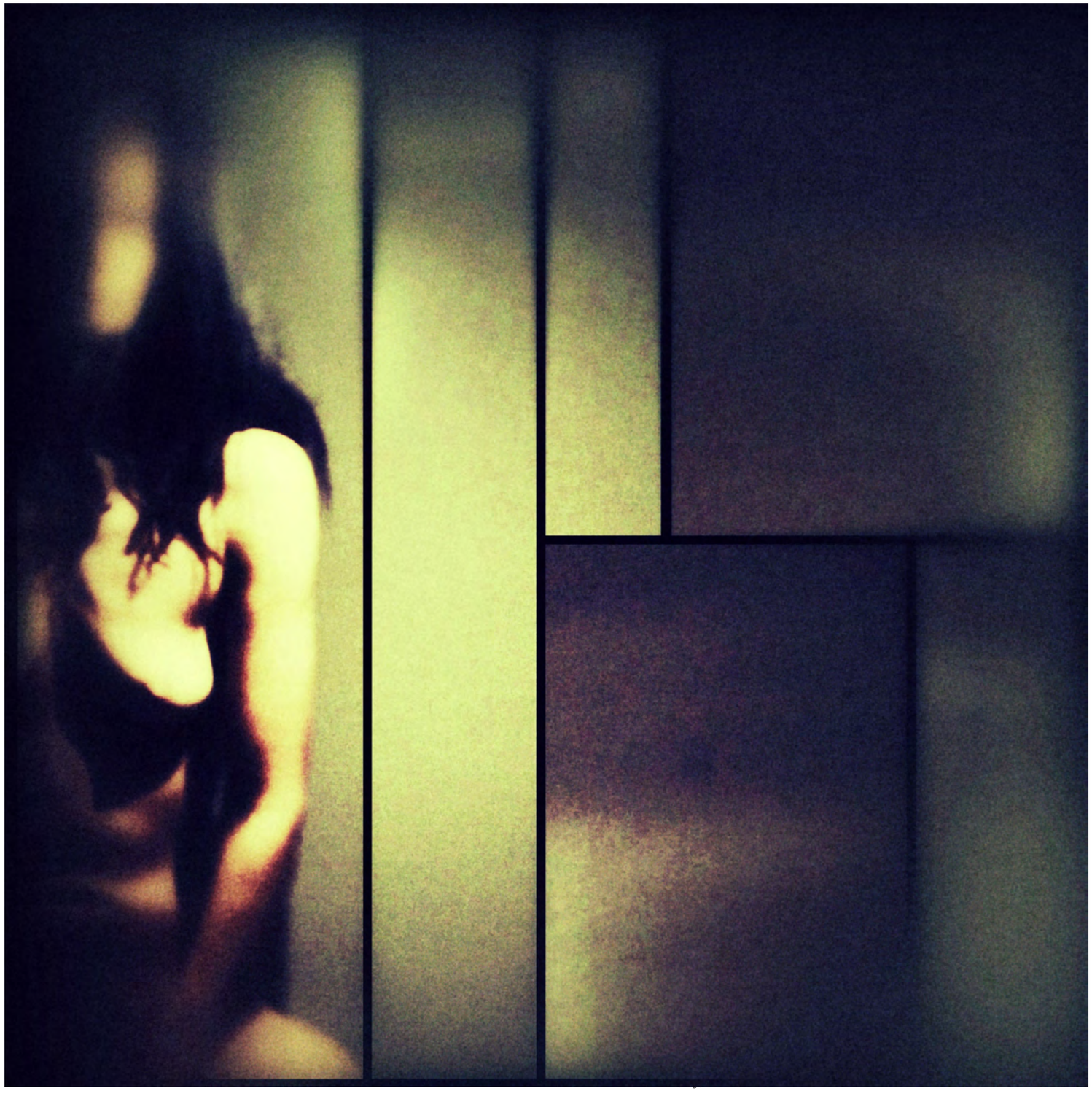

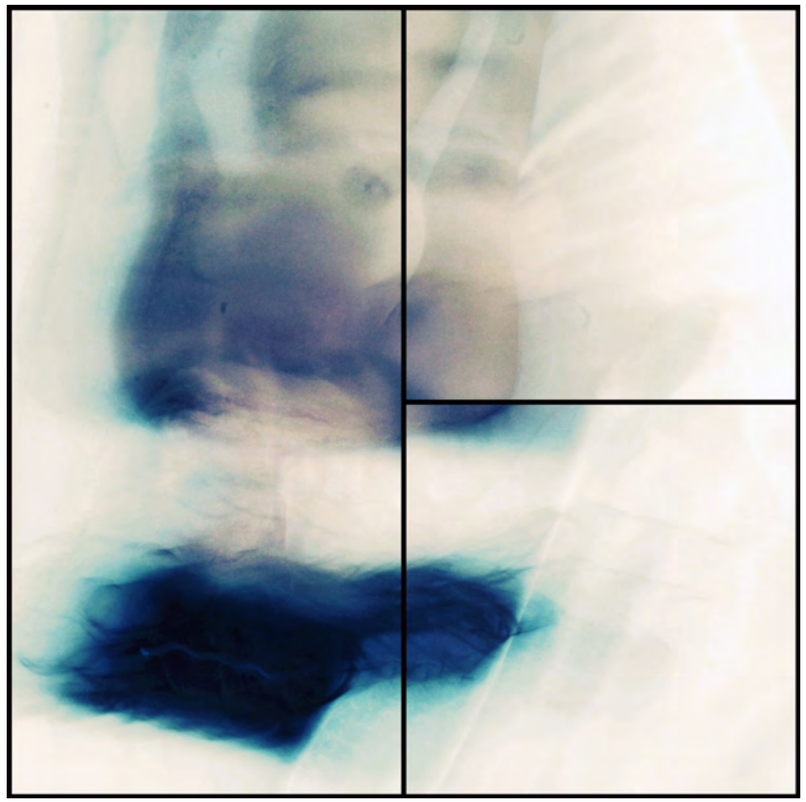

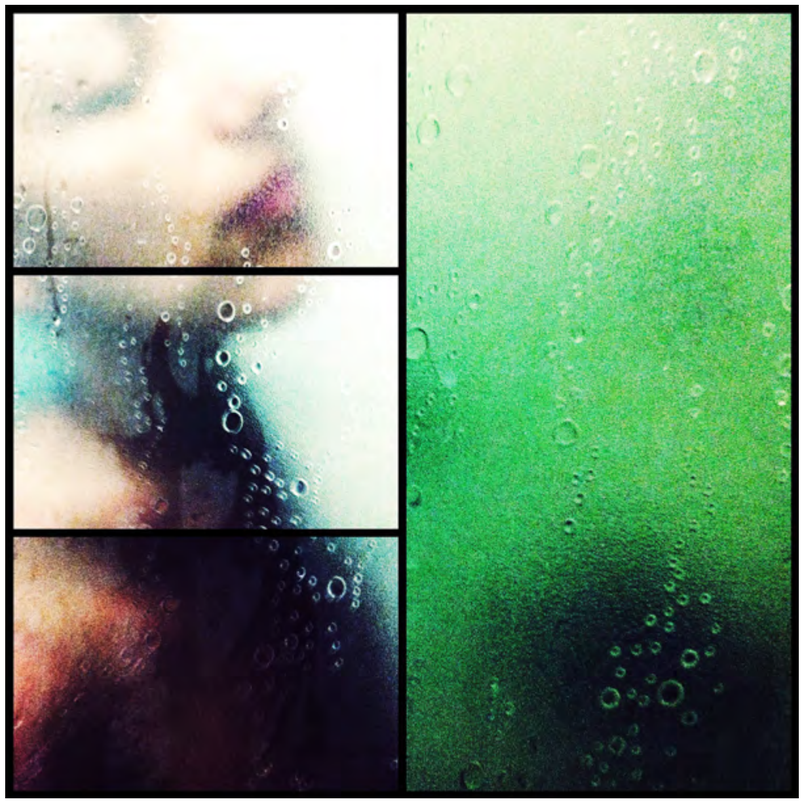

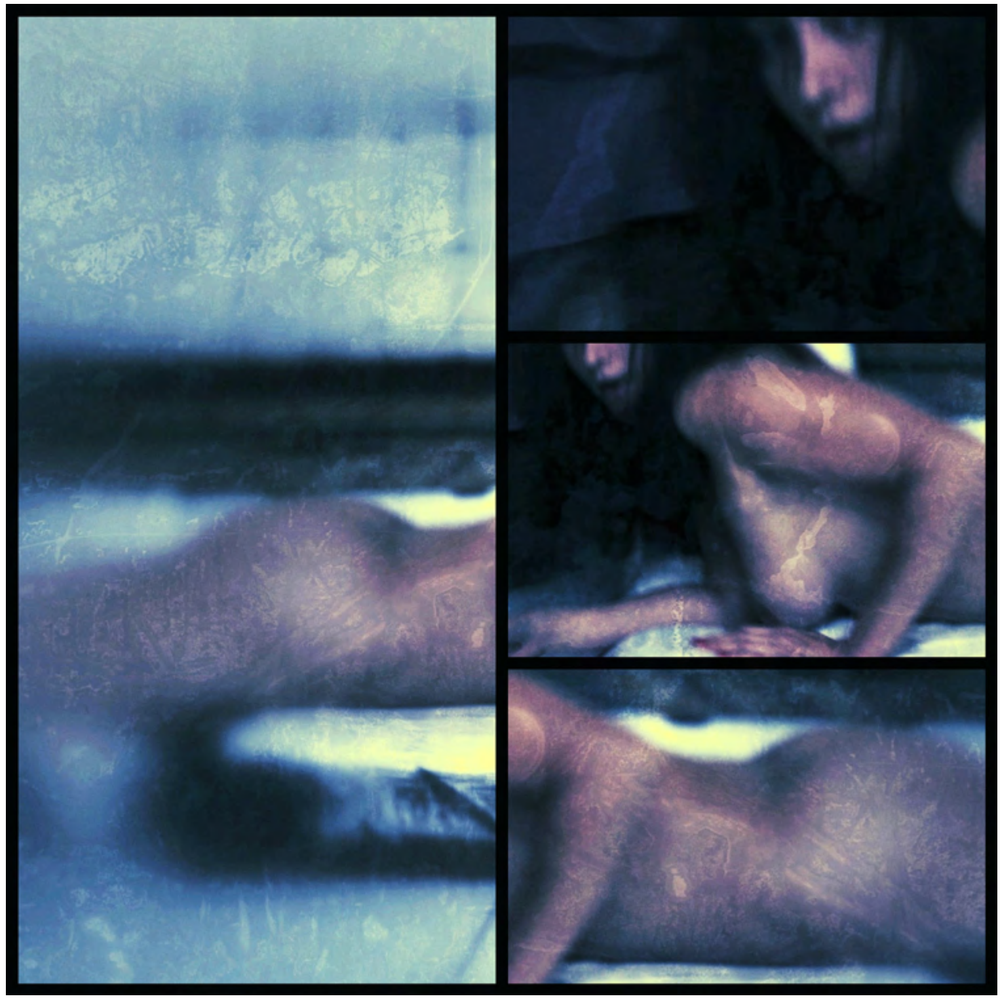

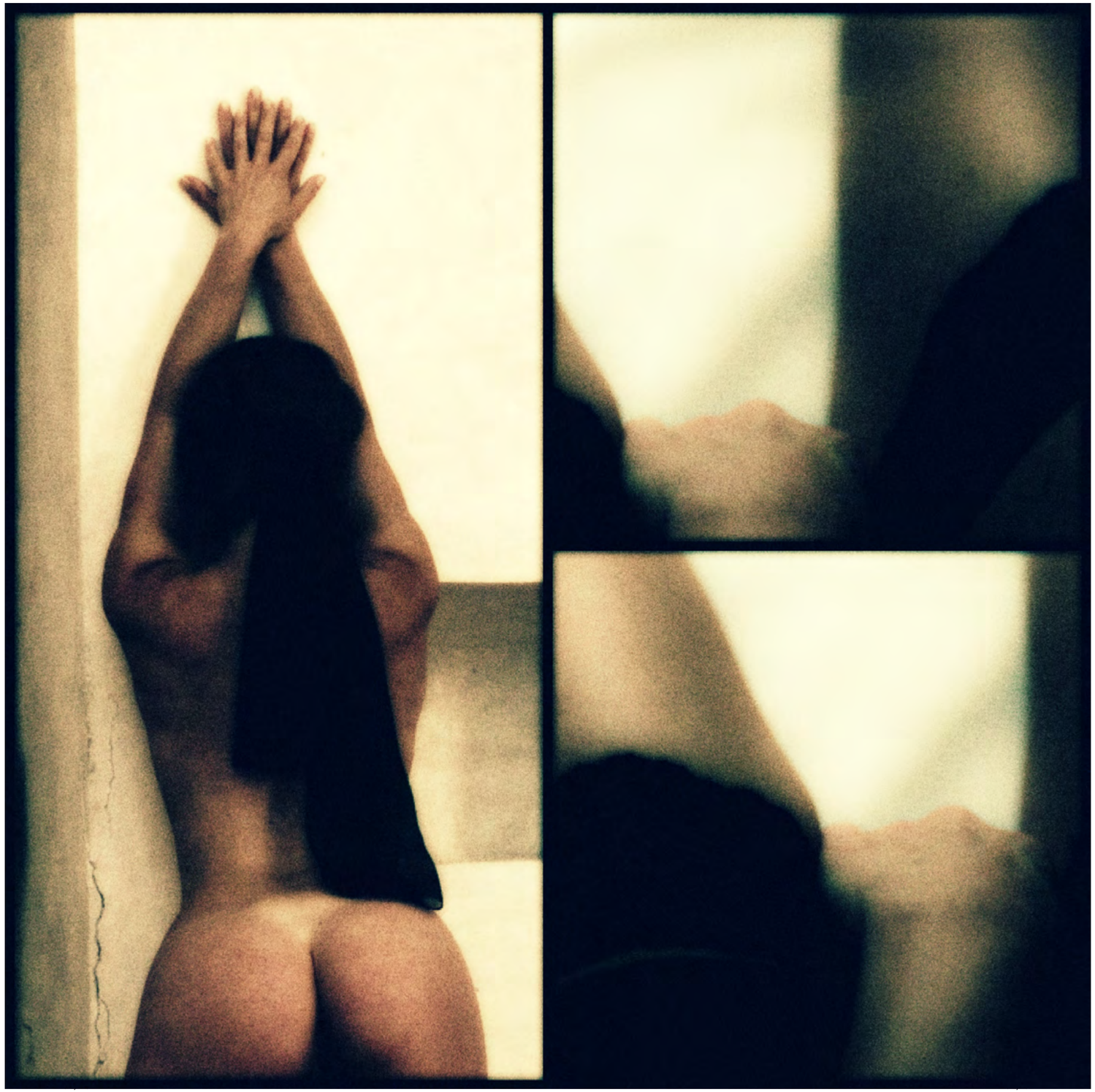

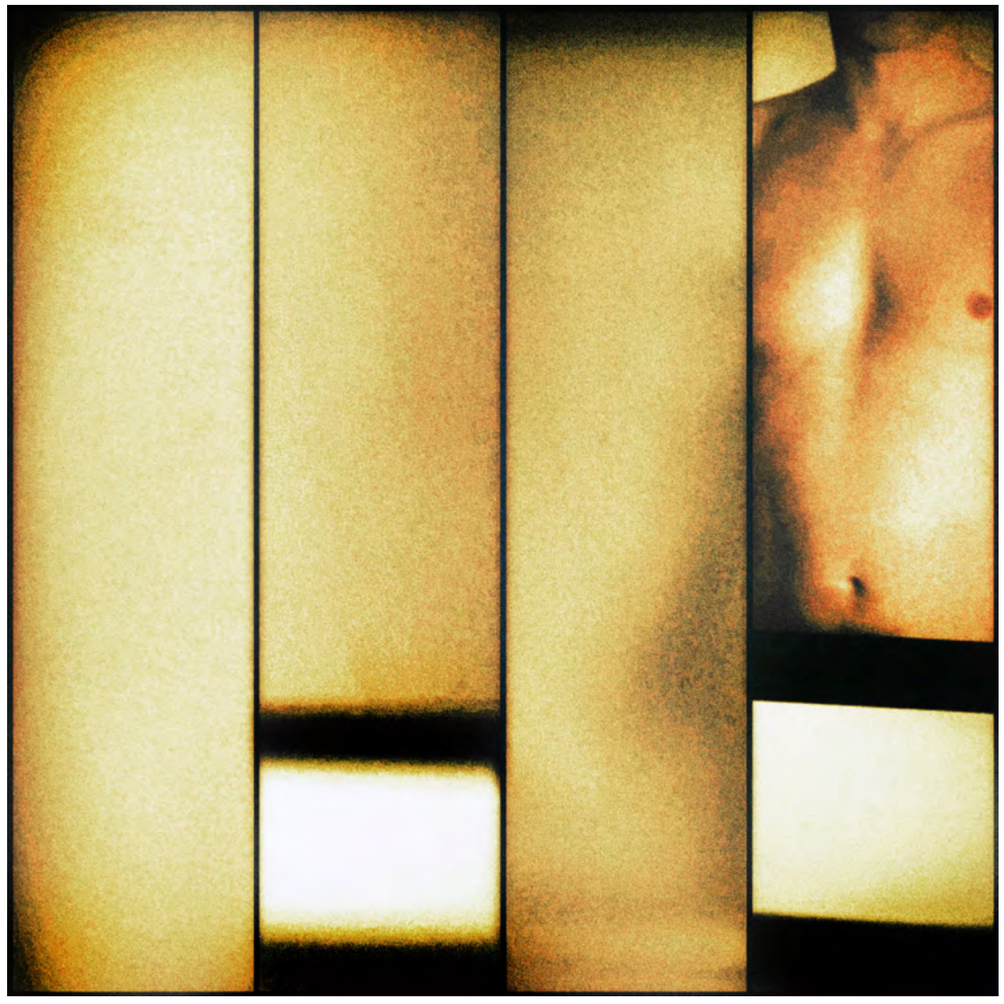

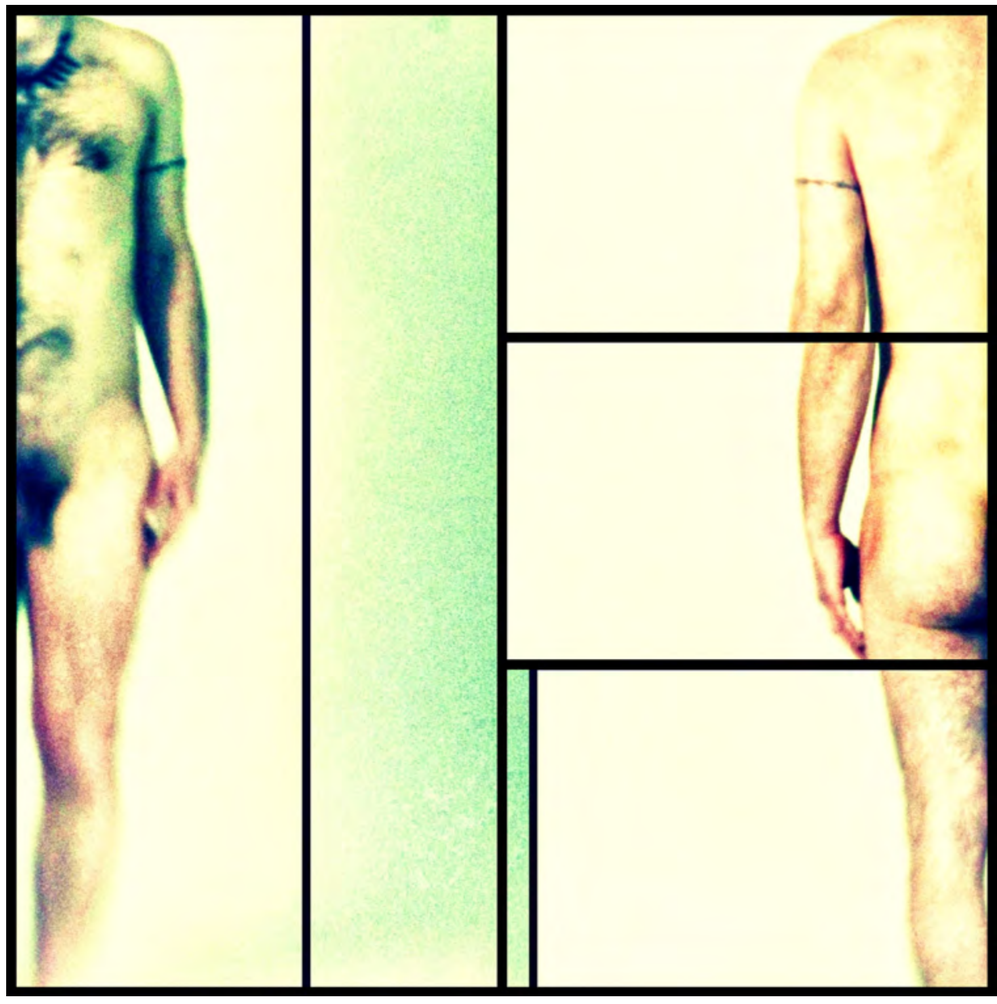

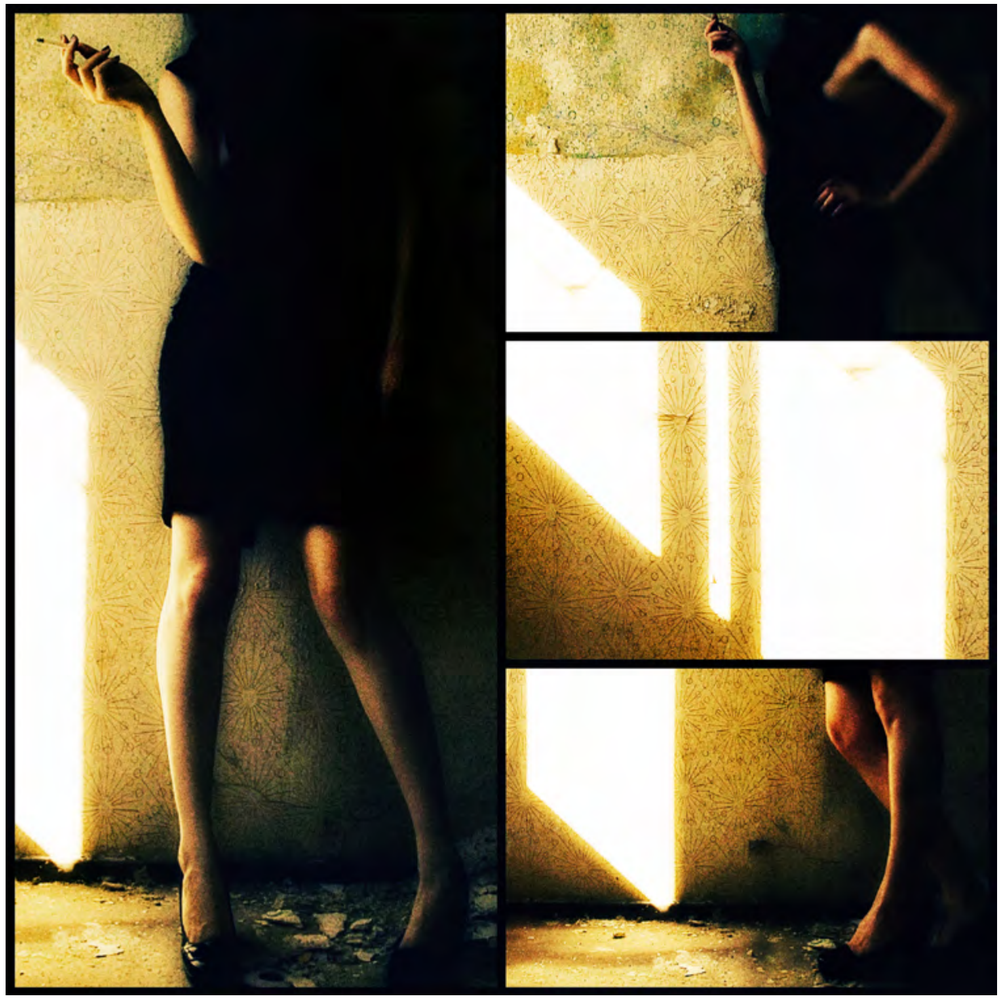

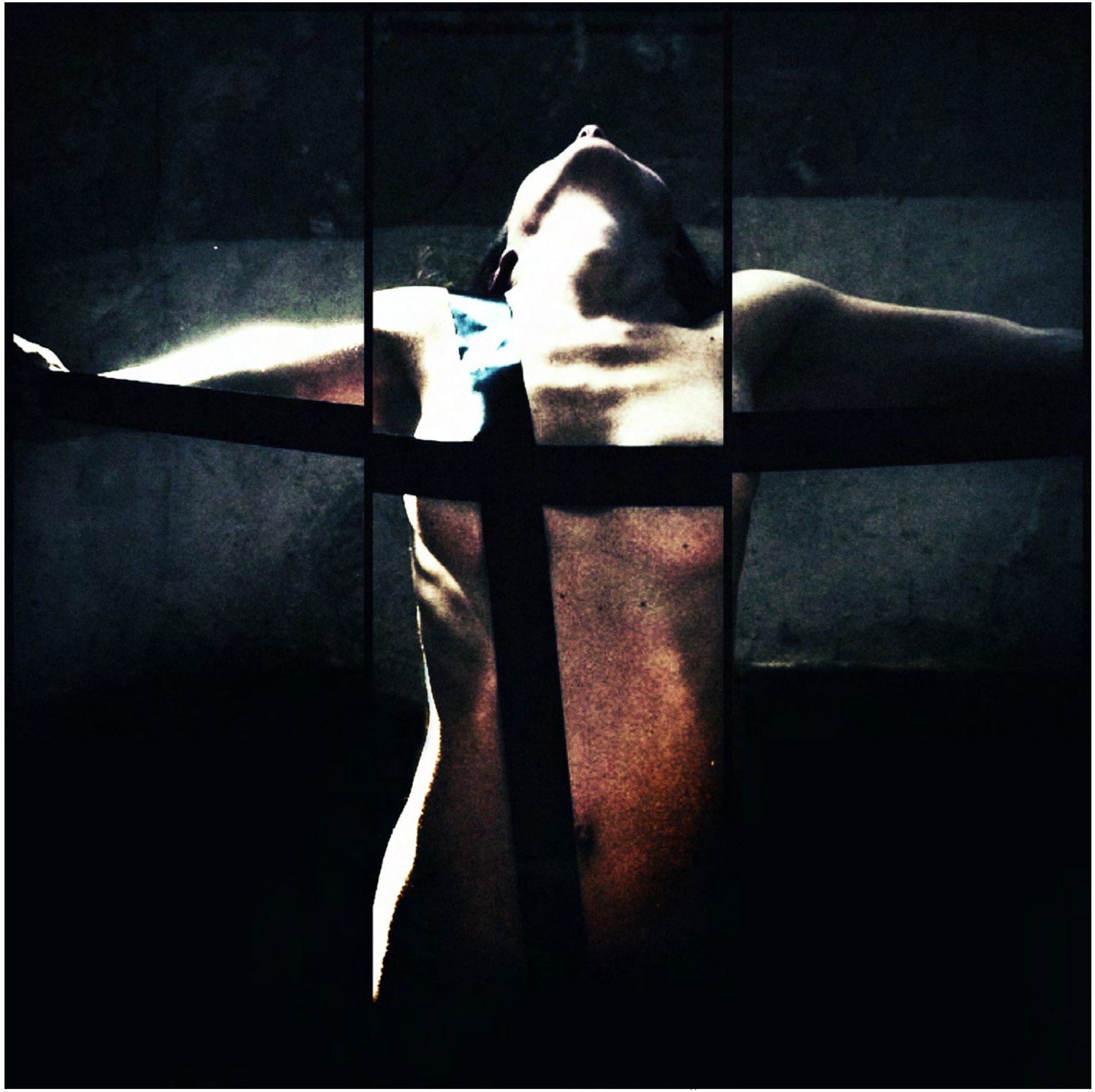

górski/stolz/de boeck/isaenko/boldyreva

# górski

fullerton-batten/hutinski/paniak/zbierski

leszek górski

© barbara górska

Leszek Gorski (b. 1960) | based in Cracow (Poland) | graduated from the Cracow University of Technology | an entrepreneur | has taken pictures for 30 years | author of the exhibitions: *Subversive Stories* and *Architectures* (both in 2013) | mainly interested in architecture and the human in urban environment | looks at the world from a distance but with sympathy and interest | wants everything he does to be a source of positive emotions | his pictures affirm the world of progress and civilisation | member of the Association of Polish Artists Photographers.

---

Leszek Górski (ur. 1960) | mieszka w Krakowie (Polska) | absolwent Politechniki Krakowskiej | przedsiębiorca | fotografuje od 30 lat | autor wystaw „Opowieści Przewrotne" i „Architectures" (obie w 2013 r.) | interesują go głównie architektura i człowiek w otoczeniu miejskim | trzyma dystans do otaczającego go świata, na który patrzy z sympatią i zainteresowaniem | stara się, by to, co robi, było źródłem pozytywnych emocji | jego kadry są afirmacją świata postępu i cywilizacji | członek Związku Polskich Artystów Fotografików.

/ www.leszekgorski.pl /

# subversive landscapes

*"Leszek Gorski is fascinated with the world of technical and utilitarian human activities. He notices and appreciates its beauty: the colour, rhythm, repetitiveness of forms, configuration of light and shadow. What he photographs and the way he does it, is like a song glorifying achievements of human genius and organisational artistry of area that surrounds us"* – that is how Wojciech Plewinski, senior of Polish photography, trained architect, sensitive to such aesthetics, writes about Gorski's photography.

It is possible to find there traces of Bresson's lightness, bravery, and pugnacity of Russian constructivists, Rodchenko. Maybe even affinity with the Düsseldorf School's struggle for cleanness of frame and reductionism of means of expression. But there is one totally individual feature, hard to miss: these photographs put us in a good mood. They talk to us directly: look how wonderful things we have created, let's enjoy them. It is quite subversive information in our pessimistic and nervous times.

Formally speaking, it is a typical documentary photography, always presenting some part of reality. However Gorski shows this image hoping it will make the viewers feel, remember, and will never leave them cold. He hopes his work will be recognised, even unconsciously, and enriched with a quality resulting from the author's creative input. At least such hope guides him in his work.



# pejzaże przewrotne

*„Leszka Górskiego fascynuje świat technicznej i użytkowej działalności człowieka. Dostrzega i docenia jego urodę: kolor, rytm, powtarzalność form, układów świateł i cieni. To co fotografuje i sposób, w jaki to robi, to jakby pieśń na chwałę osiągnięć ludzkiego geniuszu i kunsztu organizacji przestrzeni, która nas otacza"* – w ten sposób fotografię Górskiego opisuje Wojciech Plewiński, nestor polskiej fotografii, z wykształcenia architekt, czuły na tego rodzaju estetykę.

Można w tej fotografii doszukać się śladów bressonowskiej lekkości, odwagi i przebojowości konstruktywistów rosyjskich, Rodczenki. Być może nawet pokrewieństwa ze Szkołą Düsseldorfską w dążeniu do czystości kadru i redukcjonizmu środków wyrazu. Ale jest jedna cecha, która ma charakter bardzo indywidualny, trudny do przeoczenia: te zdjęcia wprawiają w dobry nastrój. Mówią do nas wprost: popatrzcie jakie wspaniałe rzeczy stworzyliśmy, cieszmy się tym. A w dzisiejszych, pesymistycznych i nerwowych czasach, jest to informacja dość przewrotna.

Formalnie rzecz biorąc mamy tu do czynienia z fotografią czysto dokumentalną, prezentującą zawsze jakiś wycinek rzeczywistości. Górski jednak ten obraz pokazuje w nadziei, że wzbudzi on w widzu jakieś uczucia, że zapadnie mu w pamięć, że nie zostanie skwitowany wzruszeniem ramion. Że zostanie rozpoznana, nawet podświadomie, jakaś wartość dodana, wynikająca z wkładu twórczego autora. Przynajmniej taka przyświeca mu w jego pracy nadzieja.

Cube

Sześcian

Venite

Venite



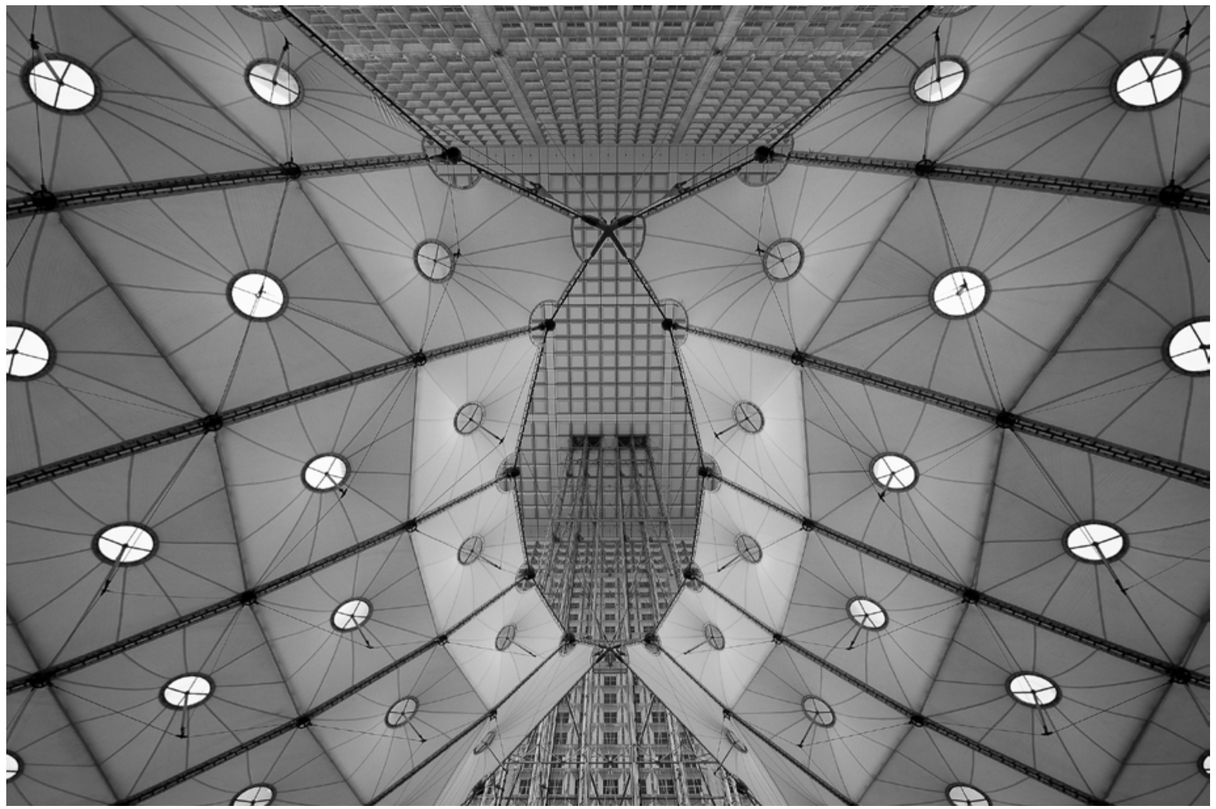

Batman

Batman

Chain

Łańcuch

Puncture

Przebicie

Who Get Higher

Kto wyżej

The Last Tree

Ostatnie drzewo

Gents

Dla panów

Ladies and Gentlemen

Panie i Panowie

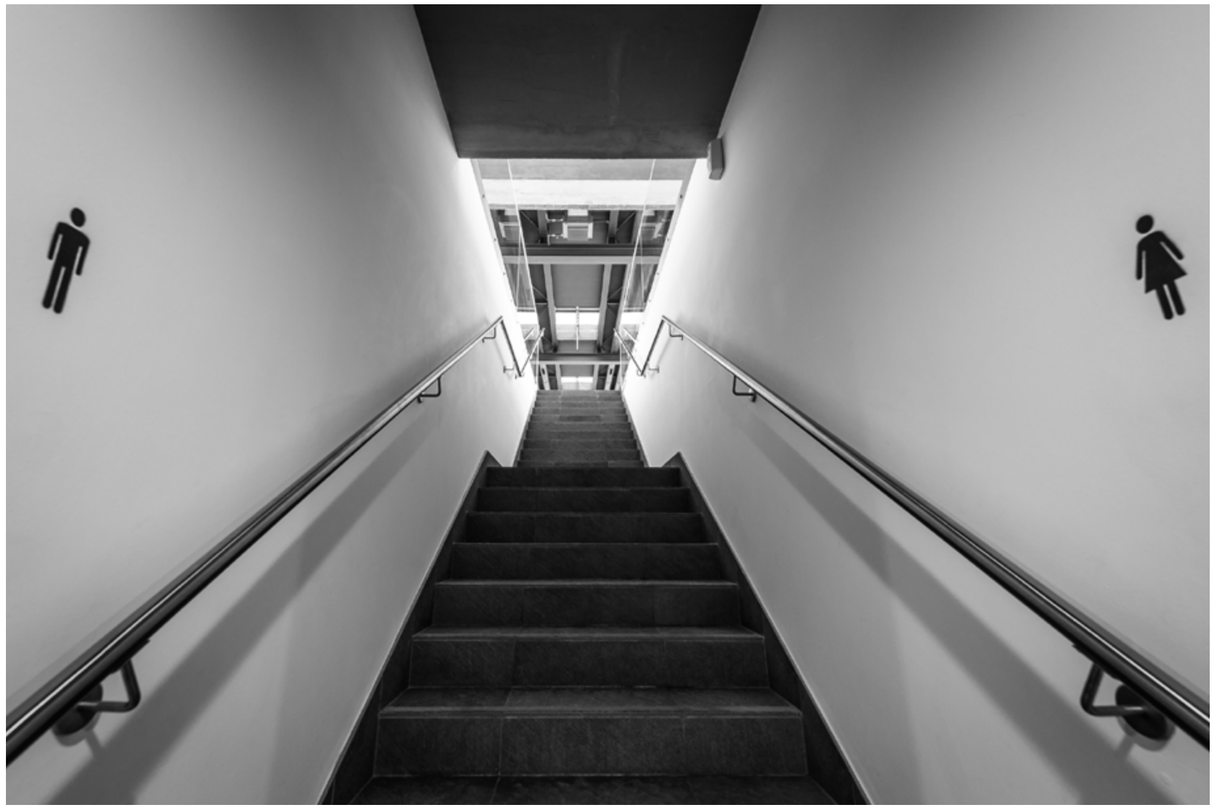

Upward

Do Góry

Piping

Orurowanie

I See You

Widzę cię

Under the Dome

Pod kopułą

# de boeck

górski/stolz/de boeck/isaenko/boldyreva

fullerton-batten/hutinski/paniak/zbierski

© marilène coolens

Lisa De Boeck (b. 1985) | based in Brussels (Belgium) | self-taught photographer and artist | art director of memymom | started her professional career as a photographer in the digital field in 2004 | focuses on stories that expose the desire to create a life embellished beyond our own harsh realities | as memymom, has published in *L'œil de la Photographie, dienacht Magazine, ArtPhotoMag, Nasty Magazine, REVS Magazine, Musée Magazine,* and *doc! photo magazine* (doc! #15), among others | since 2011 has been working with video | eager to lay more focus on video together with dance and theatre combined | made her first successful dance movie on residency in Bucharest (Romania) in 2012.

---

Lisa de Boeck (ur. 1985) | mieszka w Brukseli (Belgia) | fotograf-samouk i artystka | dyrektor artystyczna memymom | swoją karierę zawodową rozpoczęła w 2004 roku jako fotograf działający na polu fotografii cyfrowej | koncentruje się na historiach o potrzebie tworzenia życia piękniejszego od ponurych realiów | jako memymom publikowała m.in. na łamach „L'œil de la Photographie", „dienacht Magazine", „ArtPhotoMag", „Nasty Magazine", „REVS Magazine", „Musée Magazine" oraz „doc! photo magazine" (doc! #15) | od 2011 roku pracuje z techniką video | zamierza poświęcić więcej uwagi video, łącząc tę technikę z tańcem i teatrem | podczas pobytu w Bukareszcie (Rumunia) w 2012 roku zrealizowała swój pierwszy film taneczny.

/ www.memymom.com /

# caught in a one point perspective

*"Where do dreams end and reality begin?*
*In this oppressing dream the personage drifts among layers of reality, claws her way back from nightmare dreamscapes and morphs to creatures hidden in the darkest recess of our minds in a dream that transforms body, time and space"*

This body of work comes forth of a collaboration with dancer Sabine Molenaar during a residency provided by Jardin d'Europe in Bucharest (Romania). As a cinematographer/video artist, I was invited to make the adaptation and conceptualise the solo performance *That's* It onto film. To melt photography and dance seamlessly together.

I remember entering Sala Palatului (which was built during the communist era) for the first time and knew right away that was the place to make the movie.

The stills taken from the movie are subtitled *Caught in a One Point Perspective* to emphasise the creation process and collaboration which had become an intense subreality, where there was no way out either. It also speaks of how I caught up in this creation and starting living in it.

The beautiful contrast of being in the enormous spaces of Sala Palatului and the narrowing effect it had. Being alone with only a camera, some light, the dancer and me, we had become the owners of a dream in progress and had the opportunity to designate a story to these spaces in complete solitude.

The screenplay that was visualised was chronologically based on the performance, but within the adaptation and the editing afterwards I played more with the idea of dream, nightmare and disorientation, because the opportunity to do so was there. Because the rehearsals took place there as well, the main idea was that the characters had come to life into these spaces and intuitively went on the look for each other, but yet not able to reach other physically. A dream within a dream.



# złapane w jednopunktowej perspektywie

*„Gdzie kończy się sen i zaczyna rzeczywistość?*
*W tym ponurym śnie jakaś osobistość dryfuje pomiędzy warstwami rzeczywistości, wyszarpuje swoją drogę powrotną z koszmarnych zakamarków i stworów do istot ukrytych w najciemniejszych zakątkach mózgu podczas snu, który przemienia ciało, czas i miejsce."*

Ten projekt jest rezultatem współpracy z tancerką Sabine Molenaar podczas rezydencji w Bukareszcie (Rumunia) w ramach programu Jardin d'Europe. Jako filmowiec i artysta video zostałam zaproszona do zrealizowania filmowej adaptacji i opracowania koncepcji solowego przedstawienia „That's It". Stopić fotografię i taniec w spójną całość.

Pamiętam, że gdy po raz pierwszy weszłam do centrum Sala Palatului (zbudowanego w czasach komunizmu), od razu wiedziałam, że w tym miejscu musiał powstać ten film.

Fotosy z filmu są zatytułowane „Złapane w jednopunktowej perspektywie", aby podkreślić proces twórczy i współpracę, które same w sobie stały się intensywną podrealnością, z której nie było też innego wyjścia. To także opowieść o tym, jak weszłam w tę kreację i zaczęłam w niej żyć.

Przebywanie w olbrzymich wnętrzach Sali Palatului zestawione z jego malejącym znaczeniem tworzą piękny kontrast. Mając jedynie kamerę i skromne oświetlenie, tancerka i ja stałyśmy się właścicielkami dziejącego się snu i miałyśmy możliwość osadzenia historii w tych przestrzeniach w całkowitej samotności.

Przeniesiony na taśmę scenariusz był oparty na chronologii samego przedstawienia, ale w trakcie adaptacji i montażu okoliczności sprzyjały pomieszaniu snu, koszmarów i dezorientacji, co mnie bardzo bawiło. Ponieważ próby miały miejsce w tym samym budynku, przewodni wątek filmu został oparty na założeniu, że postaciom przyszło żyć w tych przestrzeniach i choć intuicyjnie zaczęli szukać się wzajemnie, to jednak jeszcze nie byli w stanie dotrzeć do siebie fizycznie.
Sen wewnątrz snu.

ASCENSOR

ASCENSOR

ASCENSOR

ASCENSOR

recommends

# tomek albin @ w lesie gallery

Tomek Albin's photography is a real meditation for eyes and soul. His exhibition *Village City* is a picture of interaction between day and night as well as architecture and nature.

*Village City* consists of eight photographs taken in Amsterdam and Hong Kong. The photographs presented at the exhibition can be described as ascetic, peaceful, and based on the play of light. Each of them is shown on dibond panel. This technique guarantees proper representation of the pictures' asceticism, real colours, and obtaining depth, delivering the viewers incredible impressions.

Tomek Albin – *Village City*

W Lesie Gallery (Las Studio, 6/8 Racjonalizacji St., Warsaw, Poland). The exhibition is open to the public until May 14, 2014.

Fotografia Tomka Albina to prawdziwa medytacja dla oczu i duszy. Jego wystawa „Village City" to zapis przenikających się dnia i nocy oraz architektury i przyrody.

„Village City" to osiem fotografii wykonanych w Amsterdamie oraz Hongkongu. Ascetyczne, spokojne, oparte na grze światłem – tak w skrócie można podsumować fotografie prezentowane na wystawie. Każde zdjęcie jest prezentowane na dibondzie. Technika ta gwarantuje właściwe odwzorowanie ascetyzmu zdjęć, wierność kolorów i uzyskanie głębi, dostarczając widzom niesamowitych wrażeń.

Tomek Albin – „Village City"

Galeria w Lesie (Studio Las, ul. Racjonalizacji 6/8, Warszawa). Wystawa jest otwarta dla zwiedzających do 14 maja 2014 roku.

cdl!
patronage

*contra doc! recommends* / **exhibitions**

# madame peripetie
# dream sequence

*Dream Sequence* is a long-term award-winning photographic book project. It oscillates around the portraiture of unconventional fictional figures seen *„at the crossroads between fashion, photography, performance, and art"* (Sharon D. Lloyd).

The main inspiration has evolved from surrealism and film, while considering the philosophical concept of the beautiful and sublime and the book is addressed to anyone who is interested in the topic of character design (both in fashion and performativity), make-up/hair design, body hybridisation, aesthetics, and the philosophical approach to beauty and sublime within photography as a ‚documentation tool', as well as a record of the extensive creative process.

Part of the series won the seltmann+söhne Advertising Award in Germany, the double gold at PX3 in Paris, and recently it received an honourable mention at the International Photography Awards in New York.

Madame Peripetie – *Dream Sequence*

Introduction: Sharon D. Lloyd. Cover: hardback. Dimensions: 243x285 mm. Number of pages: 128. Number of photographs: 71 (colour). Language version: English. Publisher: seltmann+söhne. Price: EUR 36.00 (plus delivery).

„Senna sekwencja" jest długoterminowym nagradzanym fotograficznym projektem książkowym. Oscyluje on wokół portretowania niekonwencjonalnych fikcyjnych postaci *„z pogranicza mody, fotografii, performensu i sztuki."* (Sharon D. Lloyd).

Główna inspiracja wyłoniła się z surrealizmu i filmu podczas rozważania filozoficznej koncepcji piękna i podniosłości, a książka jest adresowana do każdego, kto interesuje się tematyką charakteryzacji (zarówno w modzie, jak i w sztukach perfmomatywnych), stylizacją makijażu i fryzur, hybrydyzacją ciała, estetyką oraz filozoficznym podejściem do piękna i wzniosłości w fotografii rozumianej jako „narzędzie dokumentujące", jak również do utrwalania intensywnego procesu twórczego.

Część tej serii wygrała seltmann+söhne Advertising Award w Niemczech, zdobyła podwójne złoto Double Gold na PX3 w Paryżu, a ostatnio została wyróżniona na International Photography Awards w Nowym Jorku.

Madame Peripetie – „Senna sekwencja"

Wstęp: Sharon D. Lloyd. Oprawa: twarda. Wymiary: 243x285 mm. Liczba stron: 128. Liczba zdjęć: 71 (kolorowe). Wersja językowa: angielska. Wydawca: seltmann+söhne. Cena: 36 euro (plus opłata pocztowa).

*contra doc! recommends* / **books**

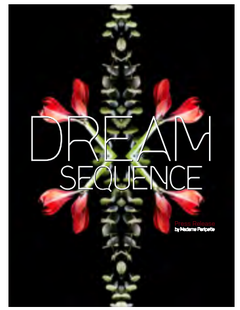

(*clockwise*)
Flower face, 2011. / Headless, 2010. / Tubes 12995, 2013. / Explosion 5191, 2012.
From *Dream Sequence* (seltmann+söhne 2014) © Sylwana Zybura

---

(*zgodnie z ruchem wskazowek zegara*)
Twarz kwiat, 2011 r. / Bezgłowa, 2011 r. / Tuby 12995, 2013 r. / Eksplozja 5191, 2011 r.
Z „Sennej sekwencji" (seltmann+söhne 2014) © Sylwana Zybura

# submit

PREPARE

your materials – a maximum of 15 photos
(*.jpg, max. 1000 pixels along the longer side)
and a short (100 words) description

SEND

them to submit@docphotomagazine.com
(write your name in the subject field)

WAIT

for approval – If your submission has been selected
for publication, we will contact you

# zgłoś

PRZYGOTUJ

swój materiał – maksimum 15 zdjęć
(*.jpg, maksymalnie 1000 pikseli po większym boku)
oraz krótki (do 100 słów) opis

WYŚLIJ

go na adres submit@docphotomagazine.com
(w tytule maila podaj swoje imię i nazwisko)

OCZEKUJ

na zgodę – jeżeli twój materiał znajdzie się wśród
wybranych do publikacji, skontaktujemy się z tobą